

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

„Zmarły wodzu, wejdz do Walhalli”

## Pogrzeb Hindenburga

Przy dźwiękach hymnu „Horst Wessellied”

trumnę ze zwłokami feldmarszałka złożono w „Wieży Sztandarów”

### Przemówienie Hitlera

Kancelerz nazywa Hindenburga obrońcą rewolucji narodowo-socjalistycznej

#### Trumna na lawecie

OLSZTYNEK, 7 sierpnia. — (Pat.) — Kondukt żałobny, który wyruszył o godzinie 12 w noc z Neudeck robił imponujące wrażenie.

Trumnę marszałka Hindenburga poprzedzały oddziały wojska, piechoty, kawalerji i artylerji. Przed trumną 8 oficerów niosło, złożone na poduszkach, orderzy zmarłego. Lawetę armatnią, na której spoczywała trumna ciągnęło 6 karych koni, które za uzdy prowadzili oficerowie.

#### Na trumnie

leżała szabla i buława marszałkowska.

Kondukt żałobny przy dźwiękach marsza posuwał się zwolna naprzód wśród szpaleru pochodni. Kiedy mijano drugi kilometr od Neudeck orszak zatrzymał się, rozległy się głosy komendy,

#### oddziały wojska

sprezentowały broń. Oficerowie wzięli trumnę ze zwłokami prezydenta na swe barki i przenieśli ją na lawetę o trakcji motorowej. Trumnę poprzedzały podążały za nią zmotoryzowane oddziały wojska.

#### Na polu zwycięstwa

Około godz. 2, kiedy zaczęło już świtać, kondukt żałobny zbliżył się do

#### wzgórza pod Forgau,

z którego marszałek Hindenburg kierował bitwą pod Tannenbergiem. Zdaleka w porannej mgłę, ukazała się sylwetka olbrzymiego pomnika, w którym spoczną zwłoki prezydenta Rzeszy. Kondukt żałobny zatrzymał się ponownie.

Na spotkanie jego nadeszły już oddziały wojska, które trumnie marszałka miały towarzyszyć do miejsca jego wiecznego spoczynku.

#### Oficerowie przenieśli

trumnę na lawetę armatnią, za przeżoną w 6 koni, prowadzonych przez oficerów.

Wśród dźwięku dzwonów kościółów okolicznych wiosek i miasteczek, orszak żałobny przybył do Tannenbergu pod olbrzymie mury pomnika.

TANNENBERG, 7 sierpnia. — (PAT.) —

Głównym punktem dzisiejszych uroczystości żałobnych w Tannenbergu było PRZEMÓWIENIE KANCELERZA HITLERA,

który w krótkich i mocnych zdaniach skreślił życiorys feldmarszałka Hindenburga.

Mówiąc o bitwie pod Tannenbergiem, kancelerz wspominał o TRAGICZNYM DLA NIEMIEC KOŃCU WOJNY.

Z szeregu wycofał się wódz, którego imię zostało wpisane po wieczne czasy do księgi dziejów. Jest to ostatni tryumf starej armji, że narodowe NIEMCY W R. 1925 NIE MOGŁY ZNALEZĆ WYBITNIEJSZEGO PRZEDSTAWICIELA,

jak starego żołnierza i generała, feldmarszałka wojny światowej. Jest to tajemnicze zdanie opatrzości, że w czasie prezydentury tego pierwszego żołnierza i sługi naszego narodu stało się możliwe odrodzenie narodu niemieckiego. — W imię jego dokonano się dzieło zjednoczenia. Łącząc umiejętnie dynamiczną siłę odrodzenia z przeszłością, feldmarszałek Hindenburg, jako PREZYDENT RZESZY BYŁ OBROŃCĄ REWOLUCJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ (?)

i tem umożliwił odrodzenie naszego narodu.

Przed 20 laty rozległ się po raz pierwszy z tego miejsca głos dzwonów, wieszczący sławę

imienia Hindenburga, a dzisiaj przy dźwiękach tych samych dzwonów prowadzimy zmarłego, siwego feldmarszałka na wielkie pole bitwy, gdzie odniósł jedyne w swoim rodzaju zwycięstwo. Ale NARÓD NIEMIECKI BĘDZIE PRZYCHODZIŁ DO SWEGO ZMARŁEGO BOHATERA, aby w czasach krytycznych czerpać nowe siły do życia. — Gdy zniknie ostatni ślad cierpień, imię jego zostanie wciąż nieśmiertelne.

ZMARŁY WODZU, WEJDZ DO WALHALLI!

(Okrzyki).

Po przemówieniu kancelerza Hitlera orkiestra odegrała starą pieśń żołnierską „Ich hatt einen Kameraden”.

### Zacięty Ludendorff

Nie był na pogrzebie Hindenburga i nie chciał stwierdzić, że nie ma urazy do Hitlera

PARYŻ, 7. sierpnia. (PAT.) — „L'Oeuvre” zamieszcza korespondencję z Berlina, w której współpracownik pisma opisuje swoją telefoniczną rozmowę z Ludendorffem.

W związku z pogłoskami, krążącymi w Berlinie na temat niechętnego stosunku gen. Ludendorffa do prezydenta Hindenburga, dziennikarz pragnął zadać kilka pytań gen. Ludendorffowi, a przede wszystkim poznać jego zdanie o prezydencie Hindenburgu.

LUENDORFF UDZIELIŁ SZESZCIOKROTNIE IDENTYCZNIE TEJ SAMEJ ODPOWIEDZI

na pytania, zadane mu przez dziennikarza.

Na prośbę dziennikarza o wyrażenie zdania o śmierci prezydenta Hindenburga, gen. Ludendorff odpowiedział:

Z ZASADY NIE CZYNIĘ ŻADNYCH WYNURZEŃ.

Tę samą odpowiedź dał Ludendorff na pytania, czy wysłał wie-

niec z powodu śmierci Hindenburga i czy weźmie udział w pogrzebie. Nawet gdy dziennikarz podkreślał, iż Ludendorff powinien wziąć udział w pogrzebie, celem zamianowania, że nie żywi on urazy do zmarłego,

ANI DO JEGO NASTĘPCY,

Ludendorff dał również tę samą odpowiedź.

(Jak widać z depesz Ludendorff nie wziął udziału w pogrzebie. Przyp. Red.).

#### „Wieża Wodzów”

Trumnę ze zwłokami prezydenta Rzeszy złożono narazie w t. zw. „Wieży Wodzów”, skąd w ciągu uroczystości zostanie przeniesiona na katafalk, ustawiony pośrodku olbrzymiego podwórza obok krzyża.

Następnie trumna będzie przeniesiona do „Wieży Sztandarów”.

Obok pomnika już zgromadziły się olbrzymie tłumy.

Straż pełnią oddziały szturmowców, tworzących kordon i szpalery. Przed trumną defilują delegacje ze sztandarami.

Rol się od najrozmaitszych mundurów.

#### Cesarskie mundury

Obok mundurów Reichswehry widać mundury szturmowców, różnych organizacji partyjnych. Obok nowych mundurów zwracają uwagę mundury z czasów cesarstwa, obok czapki szturmowców błyszczą w słońcu piketki.

#### Żałobne znicze

Ponad zbitą masą tłumów wznosi się olbrzymia ośmiokątna bryła pomnika. Z 8 potężnych baszt unoszą się kłęby dymu,

z kotłów, wypełnionych palącą się smołą. Z wierzchołków baszt zwisają ku ziemi olbrzymie czarne chorągwie.

Na podwórzu wzdłuż murów wszystkie miejsca zarezerwowane dla gości honorowych już są zajęte od samego rana.

#### Mackenzen za trumną

Ściany murów pomnika obwieszono są kirem i przybrane zielenią.

W dalszym ciągu uroczystości pogrzebowych ustawione w pobliżu

baterje oddały salwę honorową.

Przy dźwiękach hymnu narodowego ośmiu oficerów wzięło trumnę na ramiona i poniosło ją do „Wieży Sztandarów”. —

Przed trumną szło również 8 oficerów, którzy nieśli na poduszkach orderzy, odznaczenia i buławę marszałkowską. Za trumną kroczył

jedyny żyjący jeszcze feldmarszałek

wojny światowej von Mackenzen.

Za nim szli: główny dowódca grupy sztafet ochronnych Dietrich i adjutant kancelerza, dowódca grupy Brueckner, którzy nieśli wieniec, ofiarowany przez kancelerza, za nimi zaś postępował kancelerz,

ażebym w „Wieży Sztandarów” złożyć osobiście wieniec na trumnie feldmarszałka Hindenburga.

#### Orszak żałobny

Dalej postępowali: biskup polowy w otoczeniu kleru, ministrowie Rzeszy, namiestnicy krajowi, ministrowie krajowi, główni komendanci oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych oraz szereg innych osobistości. Podczas tego uroczystego pochodu

odegrano hymn partyjny „Horst Wessellied”.

po którym orkiestra zaintonowała marsz pułku, w którym służył Hindenburg, a mianowicie 3 pułku gwardji pieszej. — W tej samej chwili zawarowały silniki olbrzymiego samolotu „Hindenburg”, który przez dłuższy czas krążył nad pomnikiem.

Powoli goście honorowi zaczęli odchodzić od pomnika. Najpierw rząd Rzeszy, następnie dyplomaci i pozostali uczestnicy uroczystości pogrzebowych.

(Dokończenie na str. 3)



# Anglja przestała być wyspą

## Londynu nie da się obronić przed atakiem lotniczym

### Olbryzi wyścig zbrojeń w powietrzu

Napad zbrojny z powietrza, który został zainscenizowany w wielkim wymiarze w ubiegłym tygodniu w Londynie, wykazał, że stolica nie da się obronić przed atakiem lotniczym, ani uchronić jej przed skutkami tego ataku. Atakowały Londyn liczne eskadry lotnicze, broniły go również silne eskadry powietrzne, jak również baterje dział zenitowych, hojnie porzucane na peryferjach miasta - olbrzyma. Okazało się, że pomimo wszelkich wysiłków obrony, atakujące aeroplany przełamywały linje obronne

i w tej samej chwili, gdy lord Londonderry, sekretarz stanu do spraw lotnictwa, przemawiał w izbie gmin, przeleciały nad sędziwym gmachem eskadry napastnicze, zrzucając symbolizujące bombę - kartki kolorowe.

Wyniki bitwy w powietrzu wywarły wielkie wrażenie w Anglii.

Jest to już co prawda czwarta próba zakończona tym samym ujemnym rezultatem, ale fakt, że próby poprzednie obrony Londynu przed atakiem z powietrza nie podziałały tak deprymująco na rząd i na opinię, tłumaczy się tem, że inne warunki towarzyszą obecnej rozgrywce powietrznej.

Wszystkie państwa europejskie i zamorskie wydają wielkie sumy na lotnictwo i powiększają stan liczebny swoich armad powietrznych. Francja, posiadająca w tej chwili dwukrotnie większe siły powietrzne od Anglii, postanowiła powiększyć je znowu kosztem setek milionów franków. Jeszcze dalej poszły Włochy, które dopiero co przegna-

ły sumę miljarda zgorą li-rów na dalszą rozbudowę swej doskonałej i potężnej floty powietrznej. To samo planują Stany Zjednoczone, a obok nich Japonia, Rosja sowiecka, Jugosławia, Belgja, Turcja.

W tej chwili zarówno Francja, jak Rosja, posiadają armje powietrzne dwa razy większe

od tej, jaką dysponuje Anglja. A Niemcy, których zbrojenia powietrzne są jednym z głównych źródeł zaniepokojenia Anglii? Dokładnych i pewnych danych niema, wiadomo jednak,

że lotnictwo niemieckie jest oczkiem w głowie rządu i że stanowi ono już dzisiaj wielką siłę.

Skoro, jak stwierdził zastępca premiera, minister Baldwin, kanał przestał być przegradą obronną dla wysp brytyjskich, skoro obrona serca metropolii, Londynu, nie jest w stanie wystrzymać ataku lotniczego, nie pozostaje nic innego, jak wzmocnić lotnictwo angielskie do tego stopnia, aby mogło ono samo przejść do roli atakującego. Tylko, twierdzi teraz premier,

obawa atakującego przed ryzykiem takiego samego ataku przeciwnika

na jego ośrodki miejskie i komunikacyjne, może powstrzymać go od zamierzonego przedsięwzięcia.

Powiększenie angielskich sił lotniczych ma obejmować stworzenie w ciągu 4 lat 41 eskadr, których koszt budowy będzie wynosił

20 milionów funtów.

W ten sposób przyrost liczebny floty powietrznej Anglii wyniesie zgórą 50 proc. Z tych nowych eskadr przeznaczonych

będzie do obrony wybrzeży i miast angielskich 33 eskadry. Dyspozycja ta nie zgadza się z poglądem, wyrażonym przez rząd o niemożliwości skutecznej obrony kraju przed atakiem lotniczym. Zresztą jest to dyspozycja tylko formalna, gdyż aeroplany przeznaczone dla celów obronnych mogą być z tym samym skutkiem użyte dla celów ataku.

Tak czy inaczej, Anglja przestała być wyspą i kanał nie jest już dzisiaj przegradą, dzielącą ją od kontynentu.

E. R.

# Wypadek samolotowy Hitlera

## Prezydent-kanclerz jest strzeżony przez specjalną gwardię i jeździ opancerzonym samochodem

Ostatnia jego wola jest uwieńczona na płycie gramofonowej, zaś komentarze do niej znajdują się w dzienniku Führera

Hitler posiada dziś władzę, jakiej nie posiadał dotychczas żaden z cesarzy, ani żaden z dyktatorów w innych państwach.

Ale jednocześnie należy stwierdzić, że ma on jeszcze coś z absolutnego monarchy, mianowicie osoba Hitlera strzeżona jest tak, jak nigdy nie ochraniano ani Mikołaja II, ani Lenina razem wziętych.

Przed Reichskanzlei na Wilhelmstrasse i wszędzie po całym gmachu rozstawieni są przyboczni gwardziści Hitlera, chłop w chłopa, górale bawarscy, wybrani przez osobistego przyjaciela Führera, generalstandarta Dietricha.

Gabinet, w którym pracuje i przyjmuje dyktator, jest właściwie olbrzymią salą. W głębi stoi biurko i ogromny fotel o oparciu, jak katedra uwieńczona masywnym, ciężkim orletem ze swastyką. Za biurkiem

na ścianie wiszą portrety Fryderyka Wielkiego i Bismarcka, a między nimi gazowa maska z czasów wojny światowej Hitlera.

Przeciwległą ścianę zdobi para obrazów pendzla samego Hitlera, który wbrew temu, co utrzymują, iż był tylko malarzem pokojowym, jest wcale niezłym artystą. Wykonał parę portretów, a między nimi Roehma, którego doskonale uchwycił. Nie wiedział zapewne wówczas, że rozprawi się z nim w tak krwawy sposób.

Hitler wstaje codziennie o godz. 6-ej. Szklanka mleka wystarcza mu na śniadanie, poczem udaje się do Reichskanzlei. O godz. 7.15 punktualnie przychodzi szef prasy Dietrich. Audjencje trwają do godz. 1-ej. Hitler nie wstaje od biurka, olbrzymiego mebla, na którym ginie kilka przedmiotów, jakie toleruje pod ręką: przybory piśmienne, kalamarz z odłamka pocisku i jedna, jedyna książka, do której lubi zaglądać: „Philosophische Betrachtungen“ Nietzschego.

Punktualnie o godz. 1-ej Hitler wsiada do samochodu, olbrzymiego „Mercedesa“, specjalnie opancerzonego,

którym jedzie do rezydencji swej, położonej na tejże Wilhelmstrasse.

Obiad przygotowuje mu kucharka, osobista przyjaciółka matki. Nie wiele ma do roboty, gdyż Hitler, ściśle przestrzegający zasad jaskich, jada przeważnie jarzyny, podane na surowo. Mleko lub napój owocowy zastępują mu wszelkie inne trunki.

Natychmiast po spożyciu tego skromnego obiadu Hitler powraca do Reichskanzlei, gdzie pracuje do późnego wieczora. Na kolacji, o równie uproszczonym menu gości codziennie najbliższych przyjaciół i współpracowników. Jedynie Goebbels unika bywania na tych kolacjach,

raz że woli jadać w gronie rodzinnym i obficie, a powtóre dlatego, że znieść nie może towarzystwa Goeringa, o czym

wszyscy, nie wyłączając Hitlera, wiedzą doskonale.

Po kolacji Hitler zasiada do pisania artykułów, które pod pseudonimem drukuje kilka wtajemniczonych pism.

Hitler sypia po 4 godziny na dobę. Wystarcza mu to w zupełności. Zawsze gotów do drogi, rzeczy ma spakowane, a samolot na Tempelhoferfelde przygotowany do lotu unosi go choćby w najgorszą pogodę na inspekcję tej czy innej okolicy kraju. Wpada, jak bomba, rozprawia się krótko i powraca do kuźni pracy politycznej w Reichskanzlei.

Mało komu wiadomo, że Hitler ledwo nie przyplacił nie dawno życiem tej swojej pasji przenoszenia się z miejsca na miejsce. Osobisty adjutant Hitlera, dr. Bruckner opowiada, że przed 3 miesiącami Führer, mimo fatalnej pogody postanowił udać się do Holsztynu. Stał pilot kanclerza, wytrawny lotnik leutnant Bauman,

straciwszy wśród burzy i ulew orientację

nagle skonstatował, że leca nad morzem, a jednocześnie, że benzyny lada chwila powinno zabraknąć. Oto już opadał... Radjotelegrafista Schmidt wystukuje rozpaczliwe S. O. S., które z przerażeniem odbierają porty w Warnemünde i Swinemünde. Najszybsze okręty wojenne całą parą mkną na miejsce wypadku i

w ostatniej chwili udało się spląnować lotnikowi na pokład jednego z okrętów ratowniczych. O wypadku tym nikt prawie nie wie. Wszyscy błagają od tego czasu, aby Hitler zaniechał podróży aeroplanem, lecz Führer, jakby naprzekór przed czterema tygodniami zdał egzamin na pilota i często prowadzi samolot.

Dodać należy szczegół, że nauczycielem Hitlera był kpt. pilot „as wojenny“, Goering.

Oryginalne są owe five o'clocki, na których bywa od czasu do czasu Hitler w hotelu Kaiserhof. Do hotelu tego czuje specjalny sentyment. Tu zamieszkiwał, gdy był liderem partji tu przemyślał plan akcji, która go miała wynieść na

czoło narodu. Łatwo można sobie wyobrazić, z jakim ceremonjałem witają Führera w Kaiserhofie. Dyrektorzy i kelnerzy zbiegają się przy wejściu. Tłum szturmowców wpada do sali, oswabadzając i zajmując szereg stolików na środku; wśród ciasnego koła gwardji — jeden stolik zarezerwowany dla Hitlera; naczelnicy dyrektor osobiście wnoszą z pompą...

szklankę koziego mleka,

którą stawia na stoliku Führera; orkiestra różnie od ucha ulubionego marsza — Badenweilmarsch — na salę wchodzi Hitler.

Na zakończenie należy dodać parę ciekawostek, charakterystycznych dla tak wyjątkowego człowieka. Oto przedewszystkiem pasja, z jaką

Hitler lubi osobiście projektować mundury i odznaki

dla różnorodnych oddziałów szturmowych. Pozatem nie wszystkim wiadomo, że Hitler spisuje codziennie wspomnienia swe w dzienniku,

w którym, jak mówią, choć nikt pamiętnika nie czytał — wiele miejsca poświęcone jest rozmyśleniom o śmierci, komentarzom do ostatniej jego woli, uwiecznionej na płycie gramofonowej.

U. Sch.

### TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Dzisiaj, w środę, o godz. 9.30 wiecz. po cenach jednolitych cały parter 1 zł.

Wielki wieczór humoru. Jedyny koncert ulubienicy publiczności, znakomitej pieśniarki

### LOLI FOLMAN

w bardzo bogatym programie, między innymi: Off dem szyster benkele. Szwere gemiter, Berel szmidt. Megst szojn gehn. Meczyes fun jerd. Mein chusen. Paris. Banen. Zi in Er. Dinst medel. Beim rebens tisz. Reizele — Maszynen. Der beker: Hoif zingerin. Mein sztetete. Manicurzystke i wiele innych. Słowa poety I. Perlowa. Muzyka: H. Kona, D. Beigelmana, J. Szajewicza i Loli Folman. Ceny biletów cały parter 1 zł.

Jutro, w czwartek, o g. 9.30 w.

Der jeszywe bocher z Michałem Michałko

Jean Arthur  
Neil Hamilton  
Warner Oland  
William Austin

oto obsada niezwykłego filmu Paramountu p. t.

# ZEMSTA

## D-RA FU MANCHU

Już wkrótce w kinie Palace

**PALACE**

W BLASKU KSIĘŻYCA  
W rol. Mary Brian i Leo Carillo  
Dzisiaj pocz. o g. 5-ej

Dzisiaj i dni następnym razem seansy ceny miejsc niższe!



# Pogrzeb Hindenburga

(Dokończenie — początek na str. 1-ej)

## Straż honorowa

W tej chwili wyszli z „Wieży Sztandarów“

obaj generałowie i obaj admirałowie,

którzy trzymali straż honorową przy katafalku i towarzyszyli trumnice do wieży. Przy dźwiękach marszu odchodzą poczty sztandarowe Reichswehry ze sztandarami pułków wschodnio-pruskich. Z kolei następuje

## odmarsz delegacji

oraz innych uczestników. Opuszczają również swe stanowiska warty honorowe. Uroczystości żałobne zostały zakończone.

## Cały kraj w żałobie

W chwili, gdy rozpoczęła się przy pomniku bitwy pod Tannenbergiem uroczystość żałobna za zmarłego prezydenta Rzeszy, we wszystkich miastach i wsiach na ulicach i w domach

w całej Rzeszy zapanowała cisza.

W biurach i przedsiębiorstwach wstrzymano pracę. Na wszystkich placach publicznych w fabrykach i szkołach w ciszy zbierali się ludzie, aby wysłuchać transmisji radiowej z uroczystości w Tannenbergu.

Punktualnie o godz. 11.45 uległ wstrzymaniu na jedną minutę ruch na całym obszarze Rzeszy.

# Uroczystości żałobne w Warszawie

## Delegat Prezydenta, rząd, generalicja i korpus dyplomatyczny wzięli udział w nabożeństwie

WARSZAWA, 7 sierpnia. (PAT) — Dziś o godz. 11-ej w przybranskiej w kir i zieleń świątyni zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za ś. p. prezydenta Rzeszy niemieckiej, generała feldmarszałka Pawła Beneckendorff von Hindenburga.

Prezydent Rzplitej reprezentowany był przez szefa kancelarii cywilnej Świerżawskiego.

W pierwszym rzędzie stał zasiedli marszałek senatu Raczkiewicz, minister Zawadzki, zastępujący prezesa rady ministrów, ministrowie Beck, Kościłkowski i Kalliński, prezes NIK, gen. Krzemieński, gen. Sławoj-Składkowski, admirał Unrug, prezydent miasta Starzyński oraz liczni wyżsi urzędnicy M. S. Z. i generalicji.

Korpus dyplomatyczny przybył do świątyni in corpore. Obecni byli również attachés wojskowi obcych mocarstw. Świątynia wypełniona była przedstawicielami kolonii niemieckiej.

Po pieśniach żałobnych i nabożeństwie, odprawionem w języku niemieckim, zabrał głos pastor Loth, który skreślił życiorys zmarłego prezydenta. Uroczystość żałobna zakończyła się odegraniem przez

orkiestrę z akompaniamentem organów marsza żałobnego Chopina.

Po nabożeństwie poseł Rzeszy niemieckiej von Moltke wraz z członkami poselstwa przyjmowali kondolencje od obecnych.

Dziś, jako w dniu żałoby pań-

stwowej, ogłoszonej w Rzeszy z powodu pogrzebu marszałka Hindenburga na gmachu prezydium rady ministrów oraz na gmachach rządowych w Polsce flagi państwowe zostały opuszczone do połowy masztu.

## MORZEM BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

do STOCKHOLMU i HELSINGFORSU od zł. 150.—

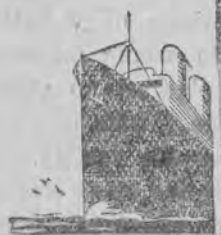
dnia 23-go sierpnia

do LENINGRADU i MOSKWY od zł. 150.—

dnia 3-go września na festival Teatralny

LINJA GDYNIA-AMERYKA

Warszawa, Marszałka woka 116.



# Awantury arabskie w Lyonie

## Krwawa walka strejkujących z łamistrejkami

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT) — W Lyonie doszło do gwałtownej bójkii pomiędzy arabami a robotnikami zsyndykalizowanymi, którzy po ogłoszeniu strejku nie chcieli dopuścić do pracy świeżo zaangażowanych arabów. Arabowie pracowali pod osłoną oddziału policji.

Robotnicy francuscy postanowili zatem zacząć, aż arabowie skończą pracę.

Grupa robotników zmusiła do wyjścia z tramwaju jednego z arabów Ben-Maleka i usiłowała go pobić. Wtedy Ben-Malek wydobł rewolwer i strzelił do swych napastników, ciężko raniąc 2-ch z nich. Gdy rewolwer się zaciął, Malek po czym uciekać. Został jednak schwyty przez robotników, którzy dotkliwie go pobili. Policji udało się z trudem uwolnić pobitego araba z rąk tłumu.

francuskich i, po zniesieniu ich do ucieczki, ścigali ich, strzelając z rewolwerów. Policja aresztowała 13 arabów. Wszyscy oni byli uzbrojeni w rewolwery, lub brzytwy.

Wskutek tych zajęć związku zawodowe postanowiły proklamować 48-godzinny strejk powszechny.

## Dopiero początek walki

### Niezmordowany Roosevelt przeciwko egoizmowi jednostek

MONTANA, 7.8. (PAT) — Prezydent Roosevelt po powrocie ze swych wakacji wypoczynkowych wygłosił pierwsze przemówienie, za wierające znamienne momenty dla przyszłej polityki rządu. Prezydent m. in. podkreślił, że rząd dopiero

rozpoczął walkę o swój program. Jesteśmy — oświadczył Roosevelt — w przededniu zasadniczej walki, mającej na celu obronę bogactw naszego przemysłu i rolnictwa przed egoizmem jednostek.

## Pożar zabytku sztuki

### 300-letni zamek gubernatora brytyjskiego w Irlandji spłonął

LONDYN, 7 sierpnia. (PAT) — Zamek Hillsborough, oficjalna rezydencja gubernatora brytyjskiego w północnej Irlandji, księcia Aborcorna pod Belfastem, stanął dziś rano w płomieniach. Ogień został zauważony przez oficera policji w chwili, gdy spuszczal on na maszcie chorągiew państwową na znak żałoby w dniu pogrzebu prezyden-

ta Hindenburga. Zamek Hillsborough zawierał cały szereg cennych dzieł sztuki i obrazów, z których część spłonęła. Około 30 pokojów uległo doszczętnemu zniszczeniu, wśród nich pokoje recepcyjne i komnaty sypialne. Spłonęła również słynna sala balowa. Zamek Hillsborough wybudowany został 300 lat temu.

## Gorkij skonfiskowany

### w Rzeszy Niemieckiej

BERLIN, 7 sierpnia. (PAT) — Według doniesienia organu prasowego niemieckiej policji kryminalnej, w myśl rozporządzenia z dn. 4 lutego 1933 r. skonfiskowano wszystkie dzieła Maksyma Gorkiego, które ukazały się w języku niemieckim.

## Zgon gen. Kusmanka austriackiego „obrońcy” Przemysła

WIEDEN, 7 sierpnia. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym zmarł we Wiedniu w wieku lat 74 gen. Kusmanek, jeden z bohaterów wojny światowej. Nazwisko zmarłego stało się sławne z obrony Przemysła, którego długo bronił przed naporem rosyjskim. Po długotrwałym obłożeniu twierdza wpadła w ręce Rosjan i gen. Kusmanek wraz z 40 tys. wojska został wzięty do niewoli.

# Papen w Wiedniu

## Rząd austriacki udzielił mu agremnt

WIEDEN, 7 sierpnia. — Na wieczornem posiedzeniu rady ministrów POWZIĘTO DECYZJĘ O UDZIELENIU AGREMENT VON PAPANOWI, jako posłowi Rzeszy Niemieckiej w Austrii. Urzędowe oświadczenie w tej sprawie ogłoszone będzie o północy.

## Znów bomba na Kubie

### wybuchła pod domem amerykańczyka

HAVANA, 7.8. (PAT) — Dokończono tu dziś zamachu bombowego który pociągnął za sobą groźne skutki. Bomba o niezwyklej sile podłożona pod dom amerykańczyka

William Leedera, który był administratorem i przedstawicielem interesów b. prezydenta Machado na Kubie, zniszczyła doszczętnie cały budynek.

## Wesoła ucztą morderców

### przed straceniem przy pomocy gazu

LONDYN, 7 sierpnia. — W tych dniach w więzieniu miasta Florence, w stanie Arizona, zostali straceni zapomocą gazu dwaj bracia meksykańscy Manuel i Frederik Lopez, skazani na śmierć za zabójstwo. — Był to pierwszy wypadek w Ameryce jednoczesnego stracenia dwóch delikwentów zapomocą gazu.

Za specjalnem zezwoleniem naczelnika więzienia, skazań-

com pozwolono na spożycie wspólnego obiadu z rodziną: matką, 14 osobami rodzeństwa, ciotką i kuzynką.

Na kilka godzin przed egzekucją w korytarzu więziennym rozstawiono duży stół, przy którym oprócz członków rodziny, znaleźli się ksiądz i inspektor więzienia. Z wyjątkiem skazanych przestępców nikt z obecnych nie dotknął obfitego jedzenia.

Kilkakrotnie bracia Lopez usiłowali pocieszyć swoją matkę, opowiadając dowcipy, aby wywołać uśmiech na jej smutnym obliczu. Frederik Lopez wyraził ubolewanie z tego powodu, że nie słuchał jej cennych rad. Po obiedzie morderców doprowadzono do celi. Nerwy biednej matki nie wytrzymały i zemdlą.

Gdy wybiła godzina stracenia, braci zaprowadzono do hermetycznie zamykającej się kamery, gdzie zostali przymocowani do krzesel, znajdujących się pośrodku pomieszczenia. — Gubernator stanu nacisnął guzik i momentalnie 15 pakietków z potasem cjanu wpadło do wiader napełnionych kwasem siarczanym. W niedużym pokoiku rozprzestrzeniły się szybko trujące gazy. Manuel Lopez, zmarł w dwie minuty po naciśnięciu guzika, zaś jego brat w trzy minuty.

## Wizyty lotników Z.S.S.R.

### Eskadra sowiecka przybyła do Paryża

KRAKOW, 7 sierpnia. (PAA) — Wobec ustalenia się pogody, eskadra sowieckich samolotów podjęła w dniu dzisiejszym dalszy lot do Rzymu. O godz. 12.23 aparaty sowieckie wystartowały z Krakowa przez Brno na Wiedeń, gdzie lotnicy zamierzają lądować.

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT) — Dziś przed południem przybyła do Le Bourget eskadra sowiecka, która udała się do Francji z rewizytą do lotników francuskich. Lotnicy sowieccy powitani byli przez szefa gabinetu ministra lotnictwa w oto częciu oficerów sztabu głównego lotnictwa oraz personelu ambasady ZSRR z charge d'affaires Rosenbergiem na czele.

## Śladami Barthou

### Litwinow rozpoczyna podróże dyplomatyczne

MOSKWA, 7 sierpnia. (PAT) — Komisarz Litwinow udaje się w najbliższym czasie w dłuższą podróż zagranicą, której moskiewskie koła dyplomatyczne przypisują doniosłe znaczenie polityczne. Według pogłosek, krążących w tych kołach, komisarz Litwinow

odwiedzi ma w charakterze nieoficjalnym Niemcy, Francję i Włochy. Przedmiotem jego rozmów ma być projekt Locarna Wschodniego oraz stosunek Włoch do sprawy ewentualnego przystąpienia ZSRR do ligi narodów.

## Przewrót w Meksyku

### Policja aresztowała 70 studentów

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że dziennik „La Prensa” podaje wiadomość o odkryciu spisku rewolucyjnego przez rząd meksykański i o aresztowaniu 70 studentów i innych zwolenników gen. Villareal. Spiskowcy mieli zamiar wysadzić w powietrze zbytkowny dom gry „Foreign Club”, który od czasu swej niedawnej inauguracji był już kilkakrotnie przedmiotem

ataków opozycji. Grupy opozycyjne oskarżają prezydenta Rodrigueza oraz senatorów Riva, Palacios i innych wybitnych polityków o zaangażowanie ich kapitałów w ten przedsięwzięcie.

Powstanie miało wybuchnąć równocześnie w rozmaitych stanach. W stanie Guana Juato około 300 ludzi było gotowych do chwycenia za broń.

## Zawisł na szubienicy

### zamachowiec na urząd kanclerski w Wiedniu

WIEDEN, 7 sierpnia. (PAT) — Żołnierz Ernst Feike, który uczestniczył w zamachu na urząd kanclerski w Wiedniu, został przez wiedeński sąd wojskowy skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok został wykonany w 3 godziny po jego ogłoszeniu. W chwili ogła-

szania wyroku, oskarżony Feike krzyknął: „Heil Hitler”.

Okoliczność ta oraz fakt, że oskarżony był członkiem armii czynnej, przyczynić się miały do tego, że nie uwzględniano prośby o jego ulaskawienie.



# Krwawy pogrom żydów w Algierze

## 40 osób zabitych, 200 rannych

### Arabowie w niezwykle okrutny sposób mordowali dzieci, kobiety i starców

PARYŻ, 7 sierpnia. — Rozruchy antyżydowskie w Constantine przybrały niezwykle groźny charakter. Rozruchy zostały wywołane tem, że podobno żołnierz wyznania izraelskiego

wszedł w stanie nietrzeźwym do meczetu

i obraził uczucia religijne arabsów.

Muzułmanie urządzili prawdziwy pogrom w dzielnicy żydowskiej.

Według doniesień, 25 osób, w tej liczbie 22 żydów, zginęło podczas rozruchów.

Wśród zabitych jest 8 dzieci i dwóch starców.

Liczba rannych jest trudna do ustalenia.

Mówi się o 200 rannych,

jakkolwiek według doniesień policji, liczba ta nie przekracza kilkudziesięciu.

Wśród zabitych żydów jest szereg zamożniejszych kupców. Pogrom przeniósł się również na okolicę Constantine. Dwóch właścicieli ziemskich żydów zostało zabitych. Jest rzeczą znaną, że arabowie o-

szczędzali domy i sklepy chrześcijan.

Do Constantine przybyły posiłki wojskowe.

Dokonano licznych aresztowań.

### Pożoga i grabież

PARYŻ, 7 sierpnia. (Pat.) — W związku z rozruchami antyżydowskimi, jakie miały miejsce w Constantine, udał się do Algieru przebywający ostatnio w Paryżu gubernator Algieru przebywający ostatnio w Paryżu gubernator Algieru Carde.

Rozruchy przeniosły się dzisiaj z Constantine do Philippeville, dokąd również sprowadzono oddziały senegalczyków.

„Le Matin“ donosi, że sytuacja w Constantine jest nadal poważna. Na głównej arterji miasta ulicy Nationale podpało no szereg magazynów oraz spalowano sklepy żywnościowe. Walka miała charakter niezwykle zacięty. Do miasta wezwano straż ogniową z Algieru,

### Ulży nędzy bezrobotnych

Bone i Batny. Pisma nawołują władze do

położenia kresu sytuacji, wywołanej przez agitatorów, którym zależy na podważeniu lojalnej współpracy wszystkich elementów ludności algierskiej.

Niektóre dzienniki uważają, że rozruchy wykorzystali agitatorzy komunistyczni, usiłujący nadać wydarzeniom charakter insurekcyjny.

### Podłoże pogromu

ALGIER, 7 sierpnia. (Pat.) — W Constantine sytuacja zo-

### Tragiczny zgon pioniera szybownictwa

KIELCE, 6 sierpnia. — Ze szkoły szybowcowej okręgu województwa kieleckiego w Polichnie nadeszła wiadomość, że zginął tam w katastrofie szybowcowej znany pilot Jan Sikorski, student politechniki.

Szczegóły tragicznego wypadku oraz przyczyny katastrofy nie są jeszcze znane.

### Miljardowe straty wyrządziła susza w Ameryce

NOWY JORK, 7 sierpnia. (PAT) Klęska suszy spowodowała w Stanach Zjednoczonych olbrzymie straty. Dotknęła ona 24 stany o ludności, przewyższającej 27 milionów. Najbardziej ucierpiały Stany Montana, Wyoming, północna i południowa Dakota oraz 12 stanów południowych. Straty obliczane są na 5 miliardów dolarów.

### 3 ludzi zginęło w wybuchu gazomierza

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT) — Naskutek wybuchu gazomierza i balonu z tlenem, uległa zniszczeniu znaczna część fabryki wyrobów elektrolitycznych w okolicy Rouen. W wybuchu trzech robotników zginęło na miejscu. Lekko ranny został intendent fabryki, który znajdował się niedaleko miejsca wybuchu. Siła eksplozji była tak wielka, że 100-kilogramowe sztaby metalu we zostały odrzucone na znaczną odległość. Szkody materialne obliczają na milion franków.

### Miljon sardynek wpuszczono z powrotem do morza

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT) — W porcie Douarnenez właściciele 100 statków rybackich, poławiających sardynki, wrzucili do morza około miliona sztuk sardynek. Rybacy uczynili to naskutek zbyt niskich cen, zaofiarowanych przez fabrykantów. Postanowili oni nie wyruszać na połow, dopóki nie zostaną uwzględnione ich żądania. Wszystkie statki rybackie pozostały w porcie.

stała zupełnie opanowana. — Przyczyniło się do tego przede wszystkim przybycie posiłków wojskowych.

Według urzędowych danych podczas zajść utraciło życie 25 osób w tej liczbie 22 żydów.

Przeważnie zamordowano ich w ich własnych mieszkaniach. Wielu z pośród zabitych prawdopodobnie

zamordowano w celach rabunkowych lub na tle zemsty osobistej.

Władze aresztowały około 40 osób.

Gubernator generalny Algieru który przybył aeroplanem z Paryża, podkreślił w oświadczeniu dla prasy charakter antysemitki zajść, czego dowodem jest, że domy chrześcijan w dzielnicy, gdzie rozegrały się zajścia były oszczędzone. Sytuacja, zapewnił gubernator generalny Carde, — jest całkowicie opanowana.

### Niebywałe bestjalstwo

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT) — Według sprawozdawcy „Paris Soir“ miasto Constantine faktycznie znajduje się w stanie oblężenia.

Jedynie za legitymacją, wystawioną przez władze, można swobodnie poruszać się po mieście.

Opisując dokonany pogrom żydów, korespondent zaznacza, że rozgrywały się wprost dzikie sceny.

Dzieci drukarza Atilli zostały smaskrowane.

Dwie jego córki zabito, poczem odcięto im piersi.

Badane przez korespondenta ofiary pogromu, przebywające w szpitalach, noszą

ślady niezwykle okrucieństwa,

z jakim się nad nimi znęcano.

Rodzice nie są w stanie rozpoznać twarzy pobitych dzieci. Wypadki pociągnęły za sobą, według doniesień prasowych,

40 osób zabitych i około 200 rannych.

### Hindusi się burzą Napad tłumy na posterunek policji

KALKUTTA, 7 sierpnia. (PAT) Rozjuszony tłum uzbrojonych w pałki muzulmanów, którzy brali udział w jakiejś uroczystości lokalnej, zaatakował posterunek policji w odległości około 20 mil od Kalkuty. Tłum poranił obecnych na posterunku trzech policjantów i zdemolował urządzenie. Motywy tej pałki nie są jeszcze znane.

### Nowy potwór morski

Tym razem w wodach Atlantyku

PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT) — Agencja Havasa donosi z St. Nazaire, że jeden z oficerów statku „Cuba“ sygnalizował towarzysztwu transatlantyckiemu pojawienie się potwora morskiego o 800 mil na południowy zachód od Azo-

row. Potwór liczył jakoby 25 metrów długości i 4 — 5 mtr. wysokości. Posiada on małą głowę i długą szyję, na grzbiecie zaś znajdują się dwa wyraźne garby. Potwora widział oficer i dwaj ludzie załogi.

### Hodowla ludzi

Nowa katedra na uniwersytecie niemieckim

Nieprzytomna propaganda rasistowska hitlerowskich Niemiec kroczy naprzód. Po powołaniu do życia szeregu krajowych urzędów dla „spraw rasowych“ obecnie przetrząca się tę propagandę na teren wyższych uczelni, starając się jej nadać charakter naukowy. Ośławiony rasista niemiecki, dr. Karol Astel, został obecnie mianowany przez rząd Turyni — jak wiadomo pierwszego krain na terenie Niemiec, gdzie hitlerowcy doszli do władzy na długo przed jej objęciem w Rzeszy — zwyczajnym profesorem hodowli ludzi i nauki dziedziczości na uniwersytecie w Jenie.

Ma on tam zorganizować specjalny instytut badawczy, w jaki sposób „wyhodować“ idealny typ nordycko-germański.

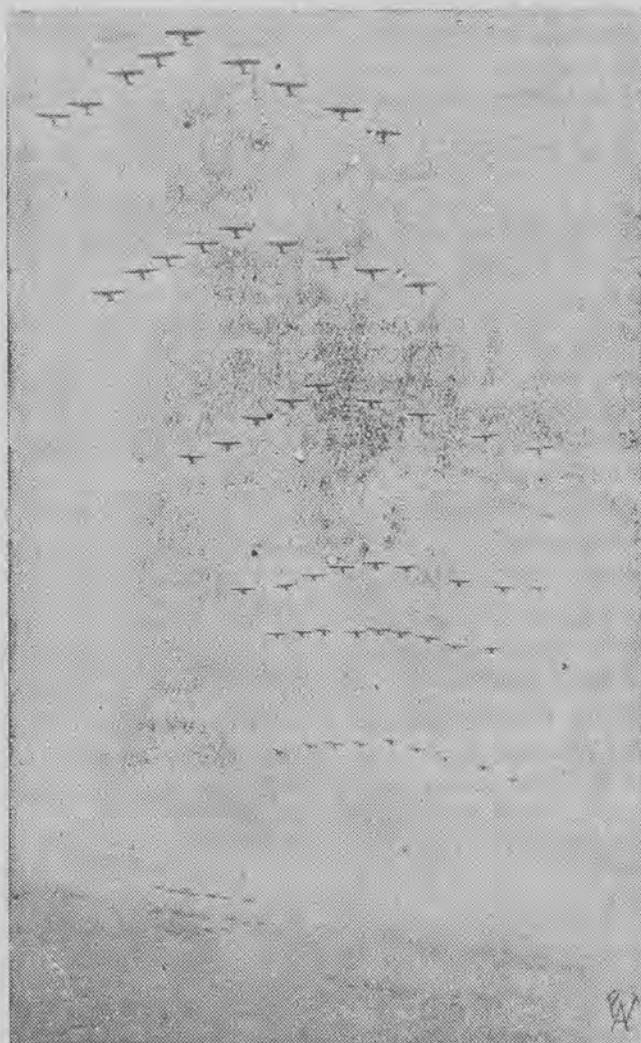
Przypomina się powieść Arne Modelunga „Cyrk Człowieka“, który snuje fantazję na temat, jak to w specjalnych instytucjach próbowano — niby w oborze rozplodowej — hodo-

wać specjalnie zdrowy typ człowieka. Dziś Niemcy tę fantazję próbują w charakterystyczny dla nich sposób zrealizować: tworzą katedry hodowli ludzi. Akademię weterynaryj w Niemczech pozielenięją chyba z zazdrości: zabiera im się najciekawszą katedrę hodowli zwierząt, przenosząc na uniwersytet pod zmienioną nazwą. Niewiadomo tylko, czy w Niemczech hitlerowskich obie te nazwy dziś nie są mocno zbliżone.

### Pociąg błyskawica

W warsztatach fabryki Cegielskiego w Poznaniu wykańcza się w tej chwili wagon motorowy p. n. „Błyskawica“. Wagon może rozwijać przeciętną szybkość 140 km. na godzinę i pomieścić 100 osób. Wagon ma utrzymywać stałą komunikację między Poznaniem i Warszawą, przyczem podróż trwać będzie 3 godziny, wobec 5 godzin podróży pociągami pospieszными.

### Wielka rewja wojskowa w Warszawie



W ub. niedzielę w 20 rocznicę wymarszu kompanji kadrowej z Krakowa odbyła się na lotnisku mokołowskiem wielka rewja wojskowa. Na zdjęciu sześć eskadr lotniczych w sile 248 samolotów w czasie przelotu nad polem rewji.

„MUZA”

(dawniej Luna)

Dziś i dni następnych!

7 Dni Szcześcia

fragmenty z życia i pogrzeb kanclerza Dollfussa.

z udziałem światowej sławy tenora

Ponadto wyświetlamy dodatkowo

JÓZEFA SCHMIDTA

Pocz. O g. 4-ej p. p.



# Wynagrodzenie pieniężne za macierzyństwo

## Słońce będzie utrzymywać w ruchu wszystkie maszyny

### Jak ma wyglądać świat w 1964 i 2034 roku

Jak będzie świat wyglądał za lat pięćdziesiąt, za sto? Pytanie interesujące zawsze nas, szersze masy czytelników, którzy radziby sięgnąć, jeśli nie swoją, to przy pomocy cudzej wyobraźni w przyszłość i uchylić zasłonę kryjącą obraz tego, co przyjdzie.

Profesor J. B. S. Haldane, uczonego angielskiego, wydał niedawno broszurę, w której kreśli obraz świata za lat trzydzieści.

Obraz dość pesymistyczny. Haldane twierdzi, że dalszy, niepowstrzymany rozwój techniki przyczyni się do wzrostu dalszego bezrobocia, a jednocześnie pomoże do zorganizowania państwa według zasad naukowych. W nowym ustroju każde dziecko zaraz po urodzeniu znajdzie się pod opieką służby zdrowia.

matki będą otrzymywały wynagrodzenie pieniężne za macierzyństwo,

poczytywane za służbę społeczną. Medycyna i higiena osiągną tak wysoki stopień rozwoju, że większość ludzi dożyje 70 lat, nie wiedząc nawet, co to jest choroba. Technika chirurgii osiągnie rozwój wręcz fantastyczny. Wszystkie gateście wiedzy zanotują ogromny postęp. Zbadanie wnętrza ziemi posunie się znakomicie naprzód i dzięki zdobyciu technik będziemy w stanie dowiercić się do 12 mil w głąb skorupy ziemskiej. Jednocześnie uda się nam wysłać rakiety na księżyc.

Grono uzonowanych amerykańskich podjęło znowu próbę zobrazowania świata w jego rozwoju za lat sto, t. j. w r. 2034.

W roku tym ludzkość nie będzie już wiedziała o istnieniu chorób zakaźnych, które znikną zupełnie. Świat i ludzkość staną się bardzo bogate, gdyż

wiedza nasza pozwoli nam na wyzyskanie energii słońca i to w takim stopniu, że będzie ona wystarczać na utrzymanie w ruchu wszystkich maszyn.

Z mórz i oceanów potrafimy wydobywać złoto

w takiej ilości, że starczy go dla wszystkich krajów. Postępy telewizji pozwolą nam obserwować wszystko, co się dzieje na globie ziemskim, nie ruszając się z naszego pokoju.

Technika budowlana dojdzie do tak wielkiego rozwoju, że za niewielką sumę można będzie wybudować w ciągu kilku tygodni dom, willę, pałac. Lotnictwo stanie się tak zwykłym codziennym środkiem lokomocji, jak dzisiaj koleje.

Kilka godzin wystarczy do przelotu z Europy do Ameryki.

koszty podróży powietrznych obniżą się znakomicie i zezwo-

lą na korzystanie z tego źródła komunikacyjnego szerokim warstwom ludzkości. Słowem, świat ulegnie wielkim przeobrażeniom i skurczy się przestrzennie.

We wszystkich tych przewidywaniach niema nic fantastycznego, przynajmniej o tyle, o ile nie chodzi o formy współżycia społeczeństw i krajów.

M. K.

# Kradzież samolotu

## na lotnisku Mokotowskim w Warszawie

### Złodziej—pilot uciekł przed policją w obłoki

Z Warszawy donoszą:

Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie wydarzył się wczoraj dotychczas nie notowany w lotnictwie polskim wypadek kradzieży samolotu.

Przedwczoraj wieczorem przyszedł na lotnisko pilot plutonu rezerwy 3 pułku lotniczego Ludwik Antonowicz. Poleciał on napełnić benzyną baki samolotu szkolnego „WK-3”, oświadczając, że czyni to jakoby z polecenia kierownika p. w. lotniczego kapitana Karczmarczyka. Następnie zanocował na lotnisku.

Wczoraj o godz. 4.30 rano wstał, wszedł do hangaru, wydiagnozował samolot „WK-3” na lotnisko, zapuścił motor i zaczął przygotowywać się do startu. Zanim dozorca i policjant zdążyli podbiec do samolotu Antonowicz dał gazu i wystartował, kierując się na wschód. W ciągu kilku minut samolot jego znikł w obłokach.

Natychmiast zawiadomiono władze lotnicze o kradzieży samolotu. Stwierdzono, że An-

tonowicz nie zgłaszał się do startu, że nie posiada on deccacji pilota i że wogóle nie miał prawa latać na tej maszynie.

Dodać trzeba, że samolot „WK-3”, który został w tak osobliwy sposób skradziony powstał niedawno. Jest on dziełem Władysława Kozłowski, studenta politechniki warszawskiej, który budował go gospodarczym sposobem. Samolot ten brał już udział w tegorocznych zawodach, ale po zawodach miało się zmienić w nim silnik. Samolot ten pozostawał w dyspozycji wybitnego lotnika, kpt. Karczmarczyka, który go oblatywał. Stąd też o prócz kpt. Karczmarczyka, nikt nie miał prawa latać na tym samolocie.

Sprawca kradzieży samolotu Ludwik Antonowicz w roku 1930 ukończył szkołę pilotów rezerwy w Bydgoszczy. Oj tego czasu nie latał. Dopiero niedawno zwrócił się z prośbą, by pozwolono mu dokonać kilku szkolnych lotów na samolocie „Henriot”. Dodać trzeba, że Antonowicz stawał niedawno

przed komisją lekarską lotniczą, która stwierdziła bezapelacyjnie, że stan zdrowia Antonowicza nie pozwala mu na pilotaż.

O kradzieży samolotu zawiadomiono wszystkie komisariaty polskie, polecając, by w razie ładowania samolotów wraz z pilotem zatrzymano. Wczoraj nie otrzymano żadnych wiadomości o Antonowiczu. Wobec tego, że posiadał on zapas paliwa tylko na 480 km. lotu, musi on gdzieś wylądować już wczoraj.

W sferach lotniczych kursują na ten temat najrozmaitsze przypuszczenia. Jedni mówią, że lądował on gdzieś przynajmniej w Polsce, inni, że poleciał zagranicę kraju.

Znajomym Antonowicza opowiadają, że ostatnio był on bardzo zdenerwowany i podniecony.

W najbliższych dniach miał iść na ćwiczenia wojskowe. Dodać trzeba, że Antonowicz był współpracejkonikiem konstruktora p. Kozłowskiego, w małym zresztą stopniu finansując budowę tego samolotu.



### Kraj bez prasy

Krajem bez prasy można nazwać bez zbytniej przesady Abisynję, w której ukazują się dwa pisma w języku koptyjskim, a mianowicie tygodnik „Aimro” założony w roku 1902 oraz tygodnik „Brhanazalam”, założony w 1923 roku. Oba tygodniki ukazują się aż w... 500 egzemplarzach łącznie. Poza to wychodzi tu jeszcze „Courier d’Ethiopia” (francuski) w 600 egzemplarzach. Dla zagranicy przeznaczony jest tygodnik „Correspondance d’Ethiopia”, wychodzący jednak w Paryżu, w ilości ok. 10.000 egzemplarzy. Jak widzimy, Abisynja nie posiada więc prawie wcale prasy, gdyż tygodników wyżej wymienionych nie można uważać za normalne organy prasowe.

### Gdzie najwięcej radioaparatów?

Krajem, w którym na 1000 mieszkańców przypada największa liczba radioaparatów jest Danja — (130,1), drugie po niej miejsce zajmuje Anglia (133,4), trzecie — Szwecja (108,1), czwarte — Holandia — (79,8), piąte — Niemcy — (77,5), szóste — Austria (75,5). Największą absolutną liczbę radioabonentów posiada Anglia, a mianowicie 5.973.759, drugie po niej miejsce zajmują Niemcy (5052.607), trzecie — Francja (1.367.715). Polska posiada 311.287 abonentów, oraz aparatów 9,57 na każdych 1000 mieszkańców, co stawia ją na ternym miejscu, niż Italię z liczbą 8,6 aparatów na 1000 mieszkańców.

Z okazji zaręczyn

Loli Koplówny  
z Majerem Wolfem  
Libermanem  
serdeczne życzenia składa  
Rodzina Sz. Kopel

Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 8.VIII. 1934 r. Nr. 10

ROMAN SZARLETT

# MORD W AUCIE

Powieść kryminalna

(Ciąg dalszy)

— Policji nie wolno niczego pozbinać aby rozwiązać zagadkę tego mordu. Musimy wszystko wiedzieć, proszę pani, wszystko. Dlaczego otoczyliście wasz stosunek taką tajemniczością?

— Zdaje się, że nie trudno to zrozumieć... To mnie bardzo dziwi, panie inspektorze. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że człowiek, zajmujący tak wysokie stanowisko, nie chce aby wiadano, że ma oficjalną kochankę.

Cordion widział, że w ten sposób niczego się nie dowie. Postanowił więc zmienić metodę.

— Pani zna pana Chaudit od dziesięciu lat?

— Tak jest.

— Czy była pani bardzo zakochana?

— Oczywiście — odrzekła pani Edith szybko — pan ambasador również.

— Dlaczego się więc z panią nie ożenił?

— Młoda kobieta była zażenowana i zdenerwowana.

— Obiecał mi, że ożeni się ze mną na przyszły rok. Mój Boże, jak byłabym szczęśliwa i teraz on nie żyje...

Pani Lambertier wybuchła śla-

czem. Cordion odczuwał dla niej litość, jego serce czuło na wdzięki kobiece, wzruszyło się. W porę jednak przypomniał sobie, że jest przedewszystkiem inspektorem policji.

— Tak, tak, przedewszystkiem stanowisko, a potem przyjemność, prawda? Pani napewno myślała o małżeństwie, ale on... Gdyby było inaczej, on napewno poświęciłby swoje stanowisko, by panią poślubić.

Spojrzała wzrokiem pełnym pogardy i nienawiści.

— Ma pan sposób myślenia właściwy policjantom, ujmującym wszystko zgruba. A więc sądzi pan, że socjalna sytuacja mojego przyjaciela wstrzymywała go od małżeństwa ze mną? Ależ tylko Sabine, jego córka stała między nami.

— Sabine? — wykrzyknął zdziwiony Cordion. — Więc ona panią zna?

— Co za bystrość umysłu, inspektorze! Czy ojciec przedstawia kiedykolwiek córce swoją kochankę? Sabine nie wie wogóle o moim istnieniu. Ambasador nie chciał mnie poślubić, póki Sabine nie wyjdzie za mąż. Słub jej miał się odbyć jeszcze w tym roku, pe-

czem pan Chaudit chciał podać się do dymisji i mnie poślubić.

Jej oczy były pełne łez.

Cordion nie wiedział co powiedzieć. Ta kobieta nie mogła być wmieszana w londyńską zbrodnię, gdyż jej przecież na tem zależało, aby Chaudit został przy życiu i by w przyszłości zostać bogatą żoną ambasadora. Inspektor przyglądał się jej w milczeniu; była rzeczywiście godną pożalowania. Cordion podziwiał jej niesamowitą piękność i zapytywał sam siebie, jak ta młoda i tak pojętna kobieta mogła zadowolnić się protektozem, mieszkającym tak daleko; za ryzykował więc jeszcze jedno pytanie.

— A teraz, szanowna pani, czy nie zechciałaby pani opowiedzieć mi o pani innym przyjacielu?

— Jej oczy napełniły się strachem, opanowała się jednak szybko i rzekła z oburzeniem:

— Jakże to wstrętne! Proszę, by mnie pan natychmiast opuścił!

— Jak pani woli — rzekł Cordion, kłaniając się. — Uprowadź panią, że wyrzucając mnie, przyjaciel pani traci szansę uikalenia kary. Będzie zaarrestowany najpóźniej jutro wieczorem, jako współwinnny w morderstwie.

Przyjechało to wszystko spokojnie.

— Proszę, niech pan pójdzie. Pan Chaudit był moją jedyną sympatją.

Pokojówka odprowadziła go do przedpokoju i podała mu jego kapelusze i łaskę.

— Biedna pani Lambertier — rzekł inspektor, kładąc rękawicz-

ki — co za straszne nieszczęście. Najpierw morderstwo pana Aubertin, a teraz policja ma aresztować tego drugiego...

— Co pan mówi? Pana Ryszarda Lenoir? Ochn! Biedna moja pani!

Pokojówka rozplakala się serdecznie.

Cordion był bardzo zadowolony z wizyty; znał dobrze naturę ludzką, wiedział, że natrafił na właściwy ślad.

Wróciwszy na posterunek wydał polecenie, aby wszystkie listy wrzucione do skrzynki, znajdującej się najbliższej willi „Rosemarie” zostały mu wręczone przed wysyłką, jak również wszystkie telegramy wysłane w ciągu dwudziestu czterech godzin z Chantilly. Następnie centrala telefoniczna dostawa rozkaz podsłuchiwania wszystkich rozmów prowadzonych z willą.

Bardzo z siebie zadowolony Cordion postanowił iść na obiad.

### ROZDZIAŁ XI.

Podczas gdy Cordion był w Chantilly, angielscy detektywi zajmowali się Ridderem; należało wyszukać teraz dwóch ludzi: Riddera i Kranza.

Działo się to w środę rano; ambasador został zamordowany w poniedziałek wieczorem, mordercy jeszcze nie schwytano, mimo raportu Niemców, którzy wskazywali na garbusa nazwiskiem Kranz i mimo, że Scotland Yard wykrył, że nóż należał do jakiegoś Freda Riddera.

— Przyrowadź mi pan Riddera, wtedy może uda nam się dowie-

dzieć czegoś od niego — rzekł Dobson do Griffiths’a.

— Czy ma pan jakieś jego zdjęcie?

— Nie. Wiem tylko, że ma pięć stopów jedenaście cali wysokości, włosy ciemno blond, brązowe oczy, krzywy nos i małą błanę na szyi za prawym uchem.

— A ten niemiec?

— Nie wolno nam zaryzykować alarmu, gdyż w takim wypadku opuści on natychmiast Anglię. Gdybyśmy nawet wiedzieli, że ma on ten zamiar, nie możemy go zaarrestować, gdyż nie posiadamy żadnego realnego dowodu jego winy.

— Mamy przecież skrawek materjału.

— Rozumie pan przecież dobrze, że ta marynarka jest już oddawna spalona. My oczywiście pilnujemy komunistów. Jeśli pan chce, niech pan pójdzie na Soho, oni wszyscy zamieszkują tę dzielnicę, jestem pewien, że tam odnalazemy i Kranza i Riddera.

Griffiths odszedł.

Dobson pozostał sam. Dzwonek telefonu. Detektyw podniósł słuchawkę.

— Tutaj posterunek policji w Batham. Jeden z policjantów telefonował nam, że człowiek odpowiadający opisowi waszego Riddera pracuje przy budowie domu. Jeśli pan chce, pošle tam sierżantu Mackensie...

— Mackensie? Ja go znam. Proszę mu powiedzieć, aby oczekiwał mnie za pół godziny na dworcu w Bolham.

d. c. n.





## Nabożeństwa

### w Berezie Kartuskiej

Z Warszawy donoszą:

Dowiadujemy się, że w mieście osobnieniu w Berezie Kartuskiej będą odprawiane w każdą niedzielę nabożeństwa. Równocześnie, życzący sobie będą mogli przystępować w czasie nabożeństw do spowiedzi i komunji świętej.

## Jakiej narodowości był morderca Dollfussa?

„Lidowe Noviny” podają szczegółowe informacje co do pochodzenia i narodowości Planetty, mordercy kanclerza Dollfussa.

Dziadek mordercy był nacionalistą czeskim, zwalczającym zjadłe zapędy germanizacyjne Niemców na Morawach.

Matka Planetty wyjechała do Budapesztu, gdzie poślubiła swego męża, z pochodzenia Polaka.

Jak z powyższego wynika, w życiu austriackiego hitlerowca - mordercy płynęła krew czysto słowiańska.

## Muzeum fryzur

Jedynie w swoim rodzaju muzeum fryzur zostanie otwarte w Wiedniu. W muzeum zebrane będą fryzury ze wszystkich epok, poczynając od starożytnej Grecji i Rzymu, jak również wszystkie narzędzia, przybory, aparaty od najdawniejszych do najnowszych, którymi się posługuje sztuka fryzjerska. Inicjatywę do założenia muzeum dał związek zawodowy fryzjerów austriackich i on też zajmuje się organizowaniem tej instytucji.

## CASINO

Powodzenie, które u nas zdobył „CZEMP” — osiągnie obecnie JACKIE COOPER

gdyż kreacja jego w filmie

## Dzielny Chłopiec

przeszła najsmielsze oczekiwania.

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Dziś pocz. o 4

## Największa lecznica oczna

została wybudowana w Londynie kosztem 300.000 funtów (ok. 8 milionów złotych). Jest to największa ze wszystkich lecznic istniejących i najnowocześniejsza urządzona. W zakładzie tym może znaleźć pomieszczenie od razu 500 chorych. Zakład zaopatrzony jest we wszystkie najnowsze urządzenia i aparaty lecznicze. Koszt budowy, urządzenia i utrzymania lecznicy, przeznaczonej dla niezamożnych pacjentów ponosi miasto.

# Do Meranu bez paszportu

## Wrażenia nieobowiązujące z urlopu w Zaleszczykach I. Cztery stacje nowoczesnej drogi krzyżowej

Zaleszczyki, w sierpniu.

Pewno nie wiecie, że aby pojechać do Meranu, nie trzeba zupełnie starać się o paszport zagraniczny. Wystarczy zaopatrzyć się w bilet kolejowy. Nie jest to rzecz łatwą. Kasjer na dworcu Łódź - Kaliska obrzuca człowieka bardzo podejrzliwym spojrzeniem, mamrocąc coś pod nosem w stylu niezbyt przychylnym, długo szpera w jakichś księgach taryfowych, rzuca tajemnicze pytanie: „Przez Kołomyję, czy przez Czortków?”, poczem dodaje, odejmuje, mnoży i dzieli, aby wreszcie zasiąść do pisania i wystawić bilet. Cała manipulacja trwa wprawdzie krócej, niż niebezpieczeństwo powodzi w Warszawie, ale nie o wiele. — Nareszcie mam w ręku odcinek opiewający na prawo przejazdu pociągami pośpiesznymi na linii Łódź — Skarżysko — Lwów — Kołomyja — Stefanecci (Romunja) — Zaleszczyki. Słowem podróż po Europie bez zagranicznego paszportu i nawet bez łaski biura wycieczkowego.

O godzinie 8 wieczorem rusza pociąg. Ma on nas zawieźć, rzekomo bez znaczących przeszkód do polskiego Meranu, na słońce i morele. Ale obiecanki - cacanki. Przeszkody są i to poważne. O godz. 11 w nocy przyjeżdżamy do Skarżyska, gdzie się okazuje, że musimy czekać na jakieś wagony ze Śląska, które się spóźnią o dwie godziny. Skarżysko jest bardzo wesołą miejscowością dla kolejarzy, jako że wciąż tam przychodzą jakieś pociągi, wciąż znowu jakieś odchodzą, krzyżują się, łączą, dzielą, wleką etc. A zwykły śmiertelnik nie ma zrozumienia dla wdzięku tych słów i czynności i wobec tego nudzi się, jak w kinie na letnim superszlagierze. — Wreszcie o godzinie 22 w nocy ruszamy w dalszą drogę.

Nie wiem, co się działo w nocy, wyjąwszy awantury z jakimś wyrostkiem, który koniecznie chciał się przejechać do Lwowa na dachu wagonu. Na każdej stacji słyszałem tupot nóg nad głową i wielkie hałasy. Konduktorzy gonili intruza, który kilka razy przebiegał po dachach wszystkich wagonów, poczem zreszcie zeskaکیwał i

ginał w zaroślach. Ale gdy tylko pociąg ruszał, wdrapywał się z powrotem na dachy i jechał do następnej stacji, gdzie powtarzała się ta sama manipulacja. Nie można więc powiedzieć, aby podróż nie była urozmaicona, przedewszystkiem dla obsługi pociągu i dla owego zagorzałego zwolennika turystyki po wyjątkowo ulgowej taryfie. Nie wiem, jak długo to trwało, bowiem o świcie, znudzony ciągle przerywanym snem zasnąłem wreszcie kamienną drzemką.

Do Lwowa przybyliśmy o godzinie 10 rano. Okazało się, że połączenie na Kołomyję już dawno wyszło. Następny pociąg jest o 11-ej — poinformowano mnie uprzejmie, ale z Kołomyi zajadzie pan tylko do Jasienia Polskiego, bo dalej niema pociągu, aż w nocy. Niech pan lepiej pojedzie o 12 na Stanisławów — Czortków.

Pociąg przepędzony. Po długich poszukiwaniach znajduję miejsce w przedziale, w którym siedzi tylko jeden pan, siwawy staruszek z monoklem, kępkami szpeciniasznych włosów zamiast faworytów, o tabetycznym kroku i poważnym defekcie w dykcji (ł, albo h, za msiał r, bardzo miękkie l, a po zatem wzorowy jakała). Jednym słowem kapitalna postać z operetki. Krzewiński musiał go podpatrzeć, zanim zagrał księcia w „Hrabiu Luxemburgu”. W pierwszej chwili wpadło mi na myśl, że to może warjat, albo nieuleczalnie chory, skoro go w przepędzonym pociągu samego zostawiono w przedziale. Zarzuciłem jednak tę myśl, jako że przecież nie jechałby bez opieki. A może to jest przedział zarezerwowany dla trupy artystów filmowych, jadących na plenary? Ale w takim razie dlaczego niema jakiegoś przedstawiciela mniejszości? Czyżby jechali bez reżysera i bez finansisty,

Niebawem sytuacja się wyjaśniła. Poprostu wsiałem do przedziału „Dla kobiet”. Wiadoma rzecz, że w takim przedziale szanująca się kobieta nie pojedzie za żadne skarby świata. Przedziały te zaludniają tylko czasami matki z rozkrzyżczanymi bachorami, albo 60-letnie panienki, które nie

znoszą towarzystwa mężczyzn, bo się do niego nie miały okazji przyzwyczaić. Najczęściej te przedziały świecą pustkami i kursują jedynie, jako żywy do wód, że kolej nasza dba nie tylko o wygodę pasażerów, ale również o najbardziej wyszukane kapiusy pici pięknej, że jest instytucją nie tylko państwową, ale i rycerską.

Po kilku minutach błogiego urzędowania się w przedziale, wszedł jowialny lwowski konduktor, złapał się za głowę i zaczął zawodzić:

— Ta joj... Co panowie najlepszego zrobiliście?... Taż to jest przedział wyłącznie dla kobiet... Ładniebym ją wyglądał, gdyby tu jaka dama od świętej Zyty wnet naddbiegła... — wyśpiewał muzykalnie, jak przystało na obywatela tej dzielnicy.

Książę się zdenerwował nie na żarty.

— Bałdzo przeplaszam — zdąkał. — Przecież żadna baba do takiego przedziału nie wsiądzie, żeby ją bykowcem zagnaniać. Zhesztą jak się taka zwalżowana panna znajdzie, to my wtedy wyjdziemy.

— Bardzo wierzę — uśmiechnął się konduktor — że gdyby się taka znalazła, tobyście panowie nie tylko wyszli, ale wybiegli. Nie mogę pozwolić. — Mam przepisy i odpowiadam przed swoją władzą zwierzęciną. Służba, nie druźba. Poproszę was, serdeczki moje, o opuszczenie przedziału.

— Kiepi ten, kto to złozumie — mruzczał książę, ale widocznie zrozumiał, bowiem zaczął zbierać manatki. Za chwilę staliśmy już obydwa na korytarzu, a przedział przez całą drogę do Stanisławowa świecił pustkami.

W Stanisławowie mieliśmy tylko dwie minuty czasu, aby się przesiąść do innego pociągu. Rozumiem, że nie jest łatwo ułożyć rozkład kolejowy, aby wszystko szło, jak po sznurku. Jabym się tego nie podjął. Ale sądzę, że ci, co to układają, są dobrymi teoretykami. — Czasem im wypada z rachunków, że w Skarżysku trzeba dwie godziny czekać, a czasem, że w Stanisławowie grunt się pa-

li pod nogami i trzeba uciekać, kto w Boga wierzy.

Ja trzymałem się księcia, słusznie rozumując, że jak on zdąży, to ja również. I rzeczywiście zdążyliśmy. Akurat ostatnią walizkę mego przygodnego kompana wrzucano do wagonu, gdy pociąg ruszał.

Tłok, jak podczas mobilizacji. Książę był jednak przebiegły, jak lis, więc też wydrapał jakiś przedział, w którym siedziały tylko jedna niewiasta, mocno zakatarzona, co przy te gorocznych pogodach nikogo chyba nie zdziwi. Niewiasta z ironicznym uśmiechem spoglądała, jak lokujemy nasz bagaż na półkach i rozsiadamy się wygodnie.

Nie zdążyłem się zastanowić nad źródłem tego ironicznego wykrzywienia twarzy, które chyba fantasta na miarę Juljusza Vernego mógłby nazwać uśmiechem, gdy w drzwiach pojawił się konduktor.

— Tażto przedział dla kobiet prosię panów — oznajmił pogodnie. — Panowie będą łaskawi opuścić...

Książę wyraźnie poczerwienił i zakrzuszył się własnym głosem.

— To coś sflaszego z temi babami... Naplawdę nie wiadomo, poco to chodzi po świecie?

Rozumiałem obojętność księcia dla pici pięknej, nie podzielałem wprawdzie jego opinii w tym względzie, ale w danym wypadku przyznawałem mu rację.

— Co za baby? Jakie baby? — zaperzyła się zakatarzona jejmość. — Widzieliście go, stałego dziada... Ledwo nogami powłóczy, truposz...

Tym razem znowu musiałem w duchu przyznać rację poruszonej pasażerce. Jednak nie nie pomagało. Trzeba było znowu wynieść manatki na korytarz i stać aż do Czortkowa.

Nie chcę was nudzić, Kochani Czytelnicy, ale powiem pokrótce, że w pociągu z Czortkowa do Zaleszczyk powtórzyła się identycznie ta sama historia. Tylko, że książę tym razem był ostrożny i dokładnie obejrzał przedział przed zajęciem miejsca. Żadnego napisu „Dla kobiet” nie było. Ale to mu nie nie pomogło. Okazało się, że konduktor zapomniał zmienić napis. Uczynił to po zajęciu przez nas miejsc i musieliśmy się przeprowadzać.

Do Zaleszczyk zajechaliśmy po godzinie 8-ej wieczorem, a więc po 24-godzinnej podróży. Gdyby nawet istniały jakieś wątpliwości co do tego, czy jesteśmy w Meranie, to musiałby nas w tem upewnić czas trwania podróży. Całą dobę jedzie się z Łodzi do Paryża, więc dlaczego nie możnaby zajechać do Meranu, który przecież jest bliżej?

W Zaleszczykach powitał nas prawdziwy przedwojenny deszcz. Żadne oszustwo, żadna namiastka. Gesty, rześisty, ulęwny, jak w lipcu, a długotrwały, jak w październiku. Ale okazało się niebawem, że niebiosom chodziło jedynie o to, aby krąćcowy kontrast nie pomieszał mi zmysłów.

Ale o prawdziwej pogodzie w Zaleszczykach oraz o innych osobliwościach tego zakątka pomówimy następnym razem.

G. Was.



**Elektryczność**  
do każdego sprzętu

## WENTYLATORY

sufitowe, ścienne zwykłe i śrubowe



### DO WIĘKSZYCH LOKALI, SKLEPÓW I FABRYK

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych, radiowych zelektryfikowanych, lamp, żyrandoli na raty i za gotówkę

## w sklepie Elektrowni

**Piołrkowska 115,**  
telef. 134-42.

**Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.**



Zużycie prądu od 30 do 125 watów na godzinę wynosi **od 2 do 8 groszy**





Dnia 6 sierpnia 1934 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 31

Ś. † P.

# JAN WALDEMAR SCHWAB

Sędzia Grodzki we Włodzimierzu.

Eksportacja drogiej nam zwłok odbędzie się dnia 8 sierpnia b. r. o godz. 3 po poł. z kaplicy szpitala „Betleem” w Łodzi, przy ul. Podleśnej 15 na ementarz ewangelicki w Aleksandrowie. O smutnym tym obrzędzie powiadają krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Żona, Ojciec i Rodzina

## Nabożeństwo w Łodzi za spokój duszy prezydenta Hindenburga

W związku z wczorajszymi uroczystościami pogrzebowymi pod Tannenbergiem, ku czci zmarłego prezydenta Rzeszy

niemieckiej feldmarszałka von Hindenburga, na gmachach państwowych i samorządowych w Łodzi wywieszono wczoraj flagi narodowe, opuszczone do połowy masztu.

Przed gmachem urzędu wojewódzkiego, oraz na ratuszu powiewały flagi, przewiązane kirem.

Niezależnie od tego konsul niemiecki w Łodzi zorganizował wczoraj uroczystości żałobne w naszym mieście, zapraszając na nie reprezentantów władz i społeczeństwa.

O godz. 9 rano odprawione zostało w kościele ewangelickim św. Mateusza, przy ulicy

Piotrkowskiej 283 nabożeństwo za spokój duszy prezydenta Hindenburga. Na nabożeństwo przybył konsul niemiecki w Łodzi, dr. Walther Molly wraz z rodziną i urzędnikami konsultu, wicewojewoda Potocki, dowódca OK. IV, gen. Malachowski, szef bezpieczeństwa publicznego, Lutomski, starosta grodzki, dr. Wrona, komendant policji na m. Łódź, insp. Niedzielski, komisarz rządowy, p. Wojewódzki i in.

Po nabożeństwie i pniach żałobnych, wykonanych przez chór kościelny, pastor Loeffler wygłosił przemówienie okolicznościowe.

### Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza (St. Rynek 9); L. Steckela (Limanowskiego 37); B. Gruchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i Ski (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

**WYJAZD KOM. WOJEWÓDZKIEGO.** — W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych komisarz rządowy m. Łódź, insp. Wacław Wojewódzki.

**BRUDY W PRZEDSIĘBIORSTWACH.** — Łódzkie starostwo grodzkie ukarało na wniosek władz miejskich grzywnami od 5 do 30 zł. za anty-sanitarne utrzymywanie przedsiębiorstw szereg właścicieli zakładów fryzjerskich, cukierni i sklepów spożywczych.

**MUNDURKI W SZKOŁACH ŚREDNICH.** — Od 20 sierpnia br. tj. z rozpoczęciem roku szkolnego obowiązani będą wszyscy uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych do stałego noszenia przepisanych przez ministerstwo oświaty mundurków.

## Pieczyno zdrożało

Nieznaczny wzrost uchwaliła komisja wojewódzka

Pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego przy urzędzie wojewódzkim, dr. Ładewskiego i przy udziale referenta starostwa grodzkiego, Rajna, odbyło się wczoraj o godzinie 1 w województwie posiedzenie komisji cennikowej dla ustalenia cen pieczywa.

W obradach wzięli również

udział przedstawiciele producentów i konsumentów. Przedmiotem obrad był wniosek cechu piekarzy w sprawie podwyższenia cennika w piekarniach, a to z uwagi na wzrost cen mąki. Komisja, po omówieniu prośby piekarzy, powzięła postanowienie w sprawie podwyższenia cennika na pieczywo w Łodzi. Nowy cennik wejdzie w życie z dniem ogłoszenia. Przewiduje on podwyżkę ceny kłg. chleba pyłkowego z 25 do 27 groszy, chleba razowego z 23 do 25 groszy, oraz kłg. bułek z 65 do 70 gr.

Do czasu urzędowego ogłoszenia nowego cennika nie mogą być pod groźbą sankcji karnych, pobierane wyższe ceny za pieczywo od dotychczas obowiązujących.

## Mięso z siarczanem sodu

### Zbrodnicze praktyki rzeźnika Kuna

Ostatnio coraz częściej napływają do odnośnych władz skargi na nieuczciwych właścicieli jatek rzeźniczych, sprzedających mięso nie nadające się do spożycia, jako świeże i dobre. Jak wykazały liczne przeprowadzone rewizje, rzeźnicy ci dodawali do mięsa, zwłaszcza mielonego, siarczan sodu, pod wpływem którego zależało mię-

so nabierało koloru i wyglądu świeżego. 23 stycznia 1933 roku kontroler państwowego urzędu badania żywności, z polecenia swych władz przełożonych, dokonał przeglądu mięsa w jacie, należącej do Józefa Kuna, przy ul. Sierakowskiego 83. Rewizja ta wykazała, że mięso zawiera w sobie sól glaukierską, która w połączeniu z kwasami, a zwłaszcza z kwasem żołądkowym, powoduje silne bóle, a nierazdo i zatrucie.

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie okręgowym sprawa karna przeciwko Kunie, który do winy się przyznał, tłumacząc się, iż posiadał tylko około 1 kilograma mielonego mięsa, zawierającego siarczan sodu. Prokurator, powołując się na niebezpieczeństwo, na jakie na-

rażeni są konsumenci, domagał się surowego wymiaru kary dla oskarżonego. Sąd skazał nieuczciwego rzeźnika na 6 miesięcy więzienia, biorąc zaś pod uwagę jego dotychczasową niekaralność, wykonanie tej kary zawiesił na przeciąg 2 lat.

## Ala Izbička

(pielęgniarka dyplomowana) przeprowadziła się **Narutowicza 47** tel. 236-64

**SUMIENNY DOZORCA**  
— Czy nie widzi pan, że przy magazynie z prochem siedzi jego-  
mość i pali papierosa?  
— Tak jest.  
— Palenie zabronione jest przecież pod karą 100 złotych.  
— On już przecież zapłacił.

## Strejkują tylko kotoniarze

Pończoszarnie łódzkie pracują normalnie

W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu strejku kotoniarzy, unieruchomiony został cały przemysł kotonowy w Łodzi. Część robotników, która onegdaj jeszcze pracowała, porzuciła naskutek wezwania lotnych komisji strejkowych warsztaty, solidaryzując się z uchwałą strejkową.

Należy tu wyjaśnić, że początkowo podane informacje, jakoby strejk ogarnął także robotników fabryk pończoszniczych, nieposiadających ma-

ła prywatna klinika chirurgiczna położnicza „Unitas”, prowadzona przez zrzeszenie prywatnych lekarzy. Ostatnio klinikę, składającą się z trzypiętrowego budynku szpitalnego oraz placu nabyło zgromadzenie sióstr św. Rodziny.

To samo zgromadzenie, mając na przyszłość zamiary rozbudowy nabytej kliniki i przekształcenia w większy szpital, nabyło w sąsiedztwie wielki plac od firmy Hoffrichter. Po przeprowadzeniu pewnych inowacji dawna klinika przekształcona została obecnie na szpital zgromadzenia sióstr św. Rodziny. Nowy ten szpital obliczony jest na 100 łóżek.

## Komisja śledcza

na zgliszczach fabryki Kwaśnera i Lindenfelda

W dniu wczorajszym na posesję fabryki Kwaśnera i Lindenfelda, przy ul. Żwirki 11-13 przybyła komisja w skład której wchodził z wydziału śledczego komisarz Kowalczyk ko-

mandant straży ogniowej, insp. Kowalczyk, instruktor straży Koss, z inspekcji budowlanej in. Kralikowski.

Komisja zbadała dokładnie zgliszczona fabryki, w celu ewentualnego ustalenia przyczyn pożaru, trwałości pozostałych murów fabryki itd.

Wyniki śledztwa przedłożone zostaną urzędowi prokuratora, który poweźmie decyzję co do dalszego postępowania. Ewentualną decyzję odbiórki murów poweźmie inspekcja budowlana. Na miejscu byli również przedstawiciele towarzystw ubezpieczeniowych.

## Pierwsza jaskółka nowego sezonu!

Upojny romans ekranu, atrakcyjna komedia nowej produkcji Uniwersalu

# „JEJ CZAR”

Śpiew! Taniec! Szal! Muzyka! Miłość! Wino! Dziewczęta!

Następny program Kina „MUZA”

### MŁODOŚĆ

— Dzisiaj kobieta jest młoda do trzydziestu lat.  
— A potem?  
— A po tem staje się młodszą.



# Prawie 66 proc. muzyki! Co usłyszymy dziś przez radio?

## Sezon zimowy na polskiej fali

Zbliża się jesień a wraz z nią pełny sezon radiowy. Kierownictwa programowe wszystkich rozgłośni dostosowują ramy audycji do długich wieczorów sprzyjających słuchaniu radia. Radjofonia polska posiada już ramowy program na sezon zimowy zatwierdzony przez główną radę programową, której zebranie odbyło się ostatnio w Warszawie. Program ten został opracowany na podstawie wskazówek i dezyderatów głównej rady programowej i wejdzie w życie z dniem 2 września, obowiązując do 1 marca 1935 r.

Linją przewodnią audycji radiowych na sezon zimowy jest zasada dania radiosluchaczowi jaknajbardziej urozmaiconego i wszechstronnego programu, któryby zaspokajał potrzeby wszystkich warstw i klas społeczeństwa.

Bardzo charakterystycznym rysem tegorocznego programu zimowego radjofonii polskiej jest

### DUŻY PROCENT MUZYKI,

utrzymany również i na sezon zimowy. Tradycja lat poprzednich wykazuje, iż procent muzyki w programach radiowych zwiększa się w okresie letnim na niekorzyść słowa, natomiast w okresie zimowym słowo rozszerza swe ramy z uszczerbkiem muzyki. Przeprowadzono na jednak reorganizacja w dziedzinie audycji i feljtonów i skrócenie czasu audycji tego typu, pozwoliło na utrzymanie audycji muzycznych w wysokim procencie w czasie tegorocznego sezonu zimowego. Według preliminarzy programowych, ogólna ilość muzyki w okresie zimowym wyniesie około 66 procent. Do zwiększenia ilości audycji muzycznych przyczyni się również wprowadzenie do programów w większej niż dotychczas mierze, audycji mieszanych muzyczno-słownych.

Zasadniczo program podzielony został na trzy odcinki: poranny, południowy i południowo-wieczorny. Odcinek pierwszy trwa od godziny 6.45 do 8.00, drugi od 11.57 do 13.30 i trzeci od 15.30 do 20.00. Pewne odchylenie mają miesiąca w czwartki, kiedy to odcinek południowy trwa do godz. 13.45 wobec transmisji poranków szkolnych z filharmonii warszawskiej i w soboty w ramach przedłużenia muzyki tanecznej do godz. 1 w nocy. Dzielnice program na te trzy zasadnicze odcinki, Polskie Radio, stara się w miarę możliwości zaspokoić potrzeby wszystkich swoich abonentów, reprezentujących różne sfery i warstwy, a więc zarówno mieszkańców większych miast, jak i miasteczek i wsi. Program ramowy bierze pod uwagę godziny pracy poszczególnych grup społecznych, przyczem uwzględnia również i możliwość słuchania radia tym, którzy nie są zmuszeni do pracy zarobkowej.

W myśl zatwierdzonego już programu ramowego, praca rozgłośni polskich trwać będzie

**W NIEDIĘ BEZ PRZERWY,** od godz. 9.00 do 23.30 czyli 14 i pół godziny, zaś w dni powszednie przeciętnie 10 godzin 45 minut, za wyjątkiem czwartków i sobót, kiedy

dy audycje trwać będą dłużej ze względu na wyżej już wspomnianych.

W myśl przewidywań muzyka wraz z audycjami muzyczno-słownymi zajmie w okresie zimowym 71,59 proc. ogółu audycji. Reszta tj. 28,41 proc. pozostanie nam na słowo mówione. Do słowa mówionego zaliczyć należy wszelkie odczyty, audycje literackie, feljtony informacyjne i transmisje reportaży. Tutaj podkreślić należy utrzymanie w dalszym ciągu granic od 15 do 5 minut na odczyty, pogadanki, feljtony i

### REPORTAŻE ZE STUDIJA.

Innowacja ta wprowadzona w okresie letnim roku bieżącego, dała do-

skonałe rezultaty i przyjęta została z aplauzem przez abonentów.

Ramy programu radiowego na okres zimowy 1934-35 przyniosą dużą ilość innowacji tak w dziedzinie audycji muzycznych, jak i w dziedzinie słowa mówionego. Różnorodność audycji, dzięki której programy radiowe dnia stają się ciekawą mozaiką, mogącą zaspokoić gusta i wymagania wszystkich, bez względu na to, czy radiosluchacz jest mieszkańcem wielkiego miasta, czy też przebywa na dalekiej prowincji. Rzecz jasna, iż warunkiem uzyskania maksimum korzyści z audycji radiowych, jest odpowiednie studjowanie programów radiowych i odpowiedniego wyboru danych fragmentów programu. (r)

- 6.30 Ginnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Z operetek i filmów (płyty)
- 13.05 Koncert zespołu Bodenskiego.
- 14.05 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 16.00 Muzyka lekka. Konrad Tom (wesołe monologi).
- 16.30 Transmisja z finału Igrzysk polaków z zagranicy na stadionie wojska polskiego w Warszawie.
- 17.00 Audycja dla dzieci.
- 17.15 Audycja dla najmłodszych. Wykonawcy: Drożdżkowska (śpiew) i Klein (fortepian).
- 18.15 Transmisja uroczystego zamknięcia Igrzysk ze stadionu wojska polskiego w Warszawie.
- 18.00 Muzyka (płyty).
- 18.45 „Wspomnienia legionowe” pogadanka.
- 19.15 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”.

- 20.12 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. i Janina Godlewska oraz Andrzej Bogucki (piosenki).
- 21.02 Muzyka (płyty).
- 21.12 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Józefa Smidowicz (fortepian).
- 22.00 „Trębacz ze Stanisławowa” — fragment z książki pt. „Mogili” Juljusza Kaden Bandrowskiego.
- 22.15 Muzyka taneczna (płyty)
- 23.05 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu, przemawiają do swoich rodzin na obczyźnie.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wiedeń. 20.25. — Koncert Kameralny: Mendelsohn, Mozart.
- Paryż. 20.45 Koncert muzyki wagnerowskiej.
- Łondyn. 18.30 Koncert Kwintetu: Beethoven, Delius.
- Mediolan. 21.30. Koncert Symfoniczny.
- Budapeszt. 20.15. „Nietoperz” Straussa.
- Rzym. 20.45. „Ghismonda” opera Bianchiego.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Notatki

W związku z rozpoczynającym się 15 bm. wszechzwiązkowym kongresem pisarzy odbyło się w Moskwie zebranie pisarzy, na którym dokonano wyboru 150 kandydatów na kongres. Wśród wybranych wymienić należy m. in. Gorkiego, Erenburga, Iwanowa, Piłlaka, Efi rogenowa, Czaginiana, Seifulina, Szolokowa, Kolcowa.

Podczas odbywającego się obecnie w Wenecji festiwalu filmowego wyświetlono m. in. film krótkometrażowy Gustawa Puchalskiego pt. „Wizje obląkanego”.

### TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie „Rasy”.

### TEATR LETNI

Dziś i codziennie o godz. 9.00 „Akademja wdzięku”.

### „BEBE”

Dziś teatr „Bagatela”, mieszczący się w ogrodzie przy ul. Flottkowskiej 94, daje w dalszym ciągu ciekawą się powodzeniem rolę p. t. „Bebe”.

Dziś w „Bagateli” dwa przedstawienia: o godz. 8-iej i o 10-iej wiecz.

### WYSTAWA OBRAZÓW NA POWODZIAN

Związek zawodowy polskich artystów plastyków w Łodzi w zamiarze przyjąć z pomocą ofiarom powodzi, w porozumieniu z komitetem pomocy powodziowcom, urządza wystawę dzieł sztuki w połączeniu z loterią, przeznaczając całkowity wpływ z imprezy na rzecz powodzi.

W tym celu związek wzywa wszystkich artystów plastyków, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, do wzięcia udziału w akcji pomocy przez ofiarowanie obrazów i rzeźb i składanie ich w lokalu związku, plac Wolności 1, w godz. od 9 do 15 do dnia 1 września rb.

Szczegóły, dotyczące otwarcia wystawy oraz lista ofiarodawców podane będą w prasie po zamknięciu kwestii.

### WESOLA PIĄTKA PRZED MIKROFONEM

Koncert chóru lwowskich rewersów „Wesoła piątka” zapowiadany na 10 sierpnia o godz. 18.15 utworzy kompozytorów polskich, jak Niewiadomskiego, Troszla i Galla. Zespół ten, choć niedawno występujący, spotyka się z ogólnym uznaniem słuchaczy.

### TRANSMISJA Z SALZBURGA

Po transmisji opery „Fidelio” Beethovena rozgłoszenie Polskiego Radia nadawać będą w dniu 10 sierpnia o godz. 21.25 również z Salzburga koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonii wiedeńskiej pod dyrekcją znakomitego dyrygenta Bruno Waltera.

Program koncertu o linii klasycznej obejmuje Concerto Grosso G-moll Haendla, symfonię G-dur Haydna, oraz symfonię III Beethovena.

### STANISŁAW SZPINALSKI W RADJO

Wybitnie utalentowany pianista Stanisław Szpinalski, wystąpi w sobotę o godz. 20.00 aby w ramach koncertu szopenowskiego odegrać balladę F-dur, trzy etudy i fantazję f-moll. Drugim z kolei solistą stojącym na wysokim poziomie artystycznym będzie w dniu tym Józef Woliński, którego recital obejmuje utwory z oper Moniuszki i Pucciniego, nadany będzie z Poznania o godz. 20.40.

## Tomaszów

### NARESZCIE BĘDZIE BOISKO.

Choć sport piłkarski rozwija się w Tomaszowie bardzo dobrze, do dnia dzisiejszego miasto nasze nie ma odpowiedniego boiska, na którym mogłyby się odbywać mecze o mistrzostwo. Jedyne boisko miejskie znajduje się w stanie wysoce nieodpowiednim. Brak tam najprymitywniejszych urządzeń, a pozatem nie jest ono urządzone, więc podczas gry anasza się тумany kurzu, którym oddychają

zawodnicy, rujnując swe zdrowie. Ponieważ władze miejskie nie uważały za stosowne zarządzić temu przeto zarząd podokręgu tomaszowskiego udzielił pożyczki T. G. Sokół na doprowadzenie boiska przy ul. Spalskiej do odpowiedniego stanu. Roboty niwelacyjne i przeróbki potrwać dwa miesiące, pozem wszystkie spotkania o mistrzostwo rozgrywane już będą na boisku T. S. Sokół.

## Polska kapela ludowa

### Z Warszawy drogą kablową na Niemcy

Mniej więcej od roku coraz częściej spotykamy w naszych programach radiowych mile przez wszystkich radiosluchaczy przyjmowaną audycję: koncert Polskiej kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego. Nie jest to wprawdzie oryginalna autentyczna kapela ludowa, w rodzaju pierwszego zespołu Namysłowskiego, uformowanego z grupów wiejskich, lecz dzięki zapałowi i usilnym staraniom swoich kierowników, zdobyła ona w zupełności charakter ludowy przy jednoczesnym wysokim poziomie artystycznym. Składa się ona z doborowych muzyków

zawodowych i wśród kapel tego rodzaju wysuwa się bezspornie na pierwsze miejsce.

Radjowe jej występy zwróciły uwagę również radiosluchaczy zagranicznych dzięki oryginalności polskich melodii ludowych oraz ich doskonałemu wykonaniu. Kierownictwo radjofonii niemieckiej zainteresowało się bliżej tą sprawą i wystosowało odpowiednie pismo do Polskiego Radja, proponując mu transmitowanie koncertu kapeli Dzierżanowskiego i Suchockiego na wszystkie rozgłoszenie niemieckie.

Transmisja ta odbędzie się dnia 15 sierpnia o godz. 20.30 przyczem zostanie poprzedzona kilkuminutową pogadanką na temat polskiej muzyki ludowej, którą wygłosi w języku niemieckim dr. prof. Zdzisław Jachimecki. Pogadanka ta zostanie nadana z Warszawy drogą kablową bezpośrednio na Niemcy i przez radiosluchaczy polskich nie będzie słyszana. (r)

### WIELKA 4-DNIOWA WYCIECZKA DO GDYNI.

Liga morska i kolonialna oraz związek rezerwistów przypomniała zainteresowanym, że ostateczny termin przyjmowania zapisów na wielką czterodniową wycieczkę gdyńską mija w dniu 9 sierpnia r. b. wobec czego pragną wzięć udział w wycieczce winni jaknajprędzej zgłosić się w celu zapisu i otrzymania numerowanego miejsca. Jednocześnie zaznaczyć należy, że kosztą przejazdu w obie strony wynoszą zł. 14.90. Bliższych informacji udziela związek rezerwistów, ul. Przejazd 36, m. 1 (tel. 17.00) oraz biura podróży „Wagons - Lits Cook” i „Orbis”.



Prawdziwi znawcy filmu artystycznego zachwycać się będą arcydziełem **Kobiety w jego życiu** odznaczonym **ZŁOTYM MEDALEM** Następnym programem „CASINA”

„GŁOS PORANNY”  
nabyć można  
w Inowłodzu, Teofilowie  
i przyległych letniskach  
u p. Lewenberga

Komendant L. S. O. O.  
Inż. J. KOWALCZYK  
Instruktor pożarnictwa.

### Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Sekcja perfumeryjno-kosmetyczna przy stow. właśc. składów aptecznych województwa łódzkiego w Łodzi — zł. 35.— na rzecz powodzi.

### DAR POLSKIEJ SPÓŁKI OBUWIA BATA.

Prezes rady ministrów, dr Leon Kozłowski, przyjął wiceprezesa rady polskiej spółki obuwia Bata, p. Tadeusza Karszo - Siedlewskiego, który w imieniu tej spółki złożył na rzecz p. premiera 5.000 zł. i zadeklarował 200 par obuwia na rzecz ofiar powodzi.



## Polska-Emigracja

### Janiak (U.S.A.) przebiegł 100 m. w 10,5 s. — Siedlecki pobił rekord Polski w dysku

WARSZAWA, 7.8. (Tel. wł.). — Wczoraj zainaugurowana została seria spotkań naszych reprezentacji państwowych z reprezentacją niemiecką. Na pierwszy ogień poszedł mecz lekkoatletyczny, siatkówki i koszykówki męskiej oraz bokserski.

Wczoraj odbyła się tylko część meczu lekkoatletycznego, przy czym osiągnięto szereg doskonałych wyników. Polska reprezentacja wystąpiła z Heljaszem, natomiast bez Kusocińskiego, którego w biegu na 1500 mtr. zastąpił Kucharski. Heljasz wykazał bardzo dobrą formę i w próbach rzutach dyskiem osiągnął około 47 mtr., a więc wynik daleko lepszy od oficjalnego rekordu Polski. Niestety, podczas zawodów nie udało mu się tego powtórzyć. W dysku zwyciężył Siedlecki 45,95 mtr., a więc prawie o 90 cm. poprawił rekord Polski. Choć Heljasz miał również wynik lepszy od rekordu 45,60 mtr. zajął on dopiero drugie miejsce. Trzecie przypadło Podolakowi (Emigr.) 39,25 mtr.

Świetny czas uzyskano w biegu na 100 mtr. oraz w sztafecie 4x100. Setkę doskonały Janiak (USA) przebiegł w czasie 10,6 s., podciągając i polski sprinterów. Biniakowski był drugim z czasem 10,7 s. (rekord Polski wyrównany), a trzecie miejsce zajął Trojanowski II — 10,8 s.

W biegu sztafetowym zwyciężyła reprezentacja emigracji w czasie 43,8 s. przyczem Janiak przebiegł swe 100 metrów w fenomenalnym czasie 10,5 s., a więc o 0,2 s. gorszym od rekordu światowego.

W skoku wzwyż pierwsze miejsce zajął Pławczyk 1,80 mtr., drugie Ratkowski (Emigr.) 1,75 mtr., trzecie Lokajski 1,70 mtr.

Bieg na 1500 mtr. wygrał zastępujący Kusocińskiego Kucharski w czasie 4:01,6 s., przed Soldanem 4:02,2 s., trzecie i czwarte miejsce przypadły reprezentantom Emigracji Szumachowskiemu i Olekiemu.

W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajął Wąsowicz 4,09 mtr. (Edig.) przed Marońskim i Klukiem.

Po pierwszym dniu w ogólnej punktacji zawodów lekkoatletycznych prowadzi reprezentacja Polski 34:28. Dalszy ciąg meczu w dniu dzisiejszym.

W grach sportowych reprezentacja Polski miała znaczną przewagę. Mecz siatkówki męskiej wygrała Polska 2:0 (15:3, 15:7), a w koszykówce męskiej 60:6 (28:3).

### Zwycięstwo Polski w boksie

Wczorajem o godz. 20 rozpoczął się mecz bokserski reprezentacji Polski z reprezentacją Emigracji, w drużynie której zaszyły bardzo poważne zmiany osłabiające ją wybitnie. Zmiany te dotyczyły obsady niemal wszystkich wag z wyjątkiem piórkowej i półśredniej. W wadze ciężkiej natomiast odbyło się spotkanie towarzyskie, ponieważ Chistowski (Gdańsk) jako należącego do PZB nie mógł występować w drużynie emigracyjnej.

Jakkolwiek pięściarze polscy wykazali nienadzwyczajną formę i widać było po nich dłuższą przerwę

w treningu, odnieśli dość łatwe zwycięstwo.

W wadze muszej bardzo dobrze rozpoczął mecz Rotholz, bijąc już w pierwszej rundzie przez k. o. Fleischera. W wadze koguciej Moczko II pokonał na punkty Wieczorka. Pierwszy punkt uzyskuje Emigracja w wadze piórkowej, gdyż Polus zremisował z Gerdalem (Fr.), w wadze lekkiej Bąkowski na punkty wygrał walkę z Rendzionkiem. W wadze półśredniej Garnarek walczył na remis z doskonałym Wojczakiem, który górował w walce w zwarcium. W wadze średniej Chmielewski, miast zapowiedzianego Langego (Fr.) spotkał się z Puchniakiem, bijąc go pewnie na punkty, wreszcie w wadze półciężkiej Polnik pokonał Hanskiego, którego wstawiono w miejsce Przybylskiego.

Mecz zakończył się walką w wadze ciężkiej Piłata z Chistowskim. Piłat znockautował swego przeciwnika już w pierwszej rundzie.

W dniu dzisiejszym będzie dokończony mecz lekkoatletyczny oraz rozegrany zostanie mecz reprezentacji piłkarskich.

## Emigracyjny zespół pięściarzy zamierza IKP sprowadzić do Łodzi

Kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP postanowiło wykorzystać pobyt w kraju polskich pięściarzy emigracyjnych i w tym celu delegowało do Warszawy swojego przedstawiciela, który poczynił zabiegi o zakontraktowanie bokserskiej reprezentacji emigracyjnej na jeden mecz do Łodzi. Przeciwni-

kiem jej będzie zespół mistrza Łodzi — IKP.

W skład reprezentacji emigracji weszliby mistrzowie poszczególnych kategorii. Mecz ten odbyłby się w razie pomyślnego zakończenia pertraktacji, już w najbliższy piątek w sali teatru popularnego przy ul. Ogrodowej.

## Tilden i Cochet

w roli widzów na finale pucharu Davisa

Znakomici tenisiści Tilden i Cochet byli obecni w Wimbledon na finale pucharu Davisa, lecz w roli widzów. Siedzieli za biletami na trybunie, gdyż dyktator Wimbledonu mjr. Larcon-be, nie zgodził się, aby siedzieli razem z „amatorami” nie pomny tego, że przed tak niedawnym czasem właśnie na Tildenie i Cochet'cie zarobił majątek.

Nielaskę Tildena i Cochet'a wyjaśnić można specyficzną mentalnością angielską, która wprost nie toleruje tenisa zawodowego. Można ją też wyjaśnić groźbą bankrutstwa, która wisi nad „cyrkiem” Tildena, gdyż Vines i Cochet nie okazali się tak atrakcyjnymi, jak się spodziewał Tilden. Na niektórych meczach pokazowych w Ameryce było po kilkunastu zaledwie wi-

dzów, chociaż bilety wstępu były niższe, niż na turniejach amatorskich. Obecnie Tilden, będąc zawieszony przez związek za niewyplacalność, nie może pozyskać nowych graczy dla swego cyrku. Crawford i Perry odmówili definitywnie przejścia na zawodowstwo, a otwarte turnieje mieszane zawodowców z amatorami zostały na ostatnim kongresie tenisowym kategorycznie zakazane.

W ten sposób tenis zawodowy przestaje być groźny dla tenisa amatorskiego, poco więc wpuszczać „parszywe owce” między czystej krwi amatorów.

### Bieg sztafetowy „Dnia Legionów” Ruda-Łódź

W związku z pieszym biegiem sztafetowym, który odbędzie się w niedzielę w ramach imprez „Dnia legionów” na trasie Ruda - Pabjanicka — Plac Wolności, napływają do ŁOZLA liczne zgłoszenia sztafet. Spodziewany jest udział niemal wszystkich klubów lokalnych: LKS, KPZjednoczone, Kruszendera, Geyera, WKS, SKS, Geyera, IKP, Wimpy, Hakoahu i in.

W roku ubiegłym zwyciężyła sztafeta KPZjednoczone. Bieg sztafetowy „Dnia legionów”, który odbędzie się w niedzielę ma odtąd nie znaczenie propagandowe, gdyż odbywa się w najruchliwszej części miasta i przygląda mu się tysiące widzów wzdłuż całej trasy.

## Trzecia runda pucharu Davisa

Przypuszczalni finaliści czterech grup

Mecz z Estonją był dla Polski w tym roku już drugą kolejną rozgrywkę eliminacyjnych o puchar Davisa, gdyż przed dwa tygodniami, gdy jeszcze wszyscy uczestnicy odpoczywali, nasi tenisiści pokonali Belgję 4:1.

Estonja, to ekipa nieznaną. Historia rozgrywek pucharu Davisa po raz pierwszy zanotowała jej udział. Właśnie w meczu z Polską estończycy otrzymali chrzest bojowy. Polska postawiła sobie za zadanie pokonać debiutanta 5:0 i słowa dotrzymała, nie zużytkowując na to całego zasobu sił. W barwach Polski pierwszy raz wystąpił

Tarłowski i z próby tej wyszedł zwycięsko. Na pociechę zostawiliśmy estończykom trzy sety: jednego oddał Tarłowski w spotkaniu z Lasnem, najlepszą rakieta Estonji, pozostałe dwa przypadły na grę podwójną.

Co do naszego przeciwnika w drugiej rundzie, który miał się wyłonić jako zwycięzca meczu Grecja — Austria zaszła wczoraj wielka niespodzianka.

Austrjacki związek tenisowy postanowił wycofać się z tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa na r. 1935. Decyzja ta powzięta została z powodu nieuwzględnienia protestu austriackiego związku tenisowego przeciwko wyznaczeniu rozgrywek eliminacyjnych pomiędzy Austrią i Grecją w Atenach na okres najgorętszych dni w sierpniu. Polska wobec tego spotka się w najbliższej rundzie z Grecją w Warszawie.

W drugiej grupie rozgrywki rozpoczęły się meczem Holandji z Monaco, zakończonym zwycięstwem holendrów 4:1. — Jedyne punkty zdobyli reprezentanci miniatury państwa w grze podwójnej. Teraz kolej na mecz Szwecji z Irlandją, który wyłoni przeciwnika dla Holandji. Prawdopodobnym finalistą tej grupy będzie Holandja, lub Irlandja.

W trzeciej grupie najnieliczniej obsadzonej, Węgry po dość ciężkiej walce wykluczyły z dalszych rozgrywek Norwegję 3:2 Skandynawscy tenisiści zaprezentowali się nadspodziewanie dobrze, wykazując znaczne postępy. Teraz kolej na Jugoslawję, która zapewne podzieli

los Norwegji i Węgry będą finalistą tej grupy.

Wreszcie grupa czwarta. — Szwajcarka wypompowana finansowo pokryciem kosztów przejazdu zamorskich drużyn, których los jej nie szczęślił, nie miała dość pieniędzy, by wysłać ekspedycję do Kopenhagi i oddała Danji punkty walkowerem. Pewnym finalistą w tej grupie są Niemcy, gdyż ani Rumunja, ani Danja nie są w stanie się z nimi równać.

## 19 balonów na starcie w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Minął już drugi termin zgłoszeń do zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta, które, jak wiadomo, organizuje Polski Aeroklub w Warszawie w dniu 23 września. Dodatkowo wpłynęły jeszcze zgłoszenia 1 balonu amerykańskiego, 1 balonu czechosłowackiego i 1 balonu szwajcarskiego.

Ogółem zgłoszono do udziału w zawodach 19 balonów, w tem 3 balony polskie, 3 amerykańskie, 3 szwajcarskie, 3 niemieckie, 3 francuskie, 2 belgijskie, 1 włoski i 1 czechosłowacki. Każdy balon posiadać będzie załogę, złożoną z 2 osób. Start nastąpi na lotnisku Mokotowskim, gdzie też balony napełnione będą gazem świetlnym. W tym celu budowany jest spe-

cialny przewód gazowy. Większość zgłoszonych balonów posiada pojemność 2200 mtr. sześciennych.

Charakterystyczne, że jeden z zawodników szwajcarskich zamówił swój balon w wojskowych warsztatach balonowych w Jablannie. Zamówienie to będzie wykonane całkowicie z polskich materiałów. Po zatem jeden z pilotów francuskich wypożyczył sobie u polskich władz wojskowych balon „Polonia”, który brał w swoim czasie udział w zawodach w Bazylei. Balon ten staroświecko będzie jednak w barwach francuskich i pod zmienioną nazwą. Z tego wynika, że polskie balony zdobyły sobie zaufanie i uznanie wśród zawodników zagranicznych.

Miejszem najodpowiedniejszym na przechowywanie Twoich kosztowności jest

# SAFE.



OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY  
**SZYMON URBACH**  
Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

**KINO DŹWIĘKOWE CZARY**

Pocz. o godz. 12-ej  
Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.  
Sala mechanicznie wentylowana.

Dziś 2 obrazy w jednym programie!

— I. —  
Doskonały przebój Fox'a reż. Johna Blystona  
**„ZŁOTY MOLOCH”**  
Dramat pięknej lecz ubogiej dziewczyny, która zostaje przez noc milionerką.  
W rol. gł.: cudowna  
**JOAN BENNETT** oraz **Spencer Tracy**

— II. —  
Wielki przebój produkcji czeskiej  
**Skąd niema powrotu...**  
Wstrząsający dramat erotyczny. — W roli gł.  
**Ita Rina**



# Łódź nie umie eksportować do Szwecji!

## Nieudane próby wywozu wyrobów włókienniczych i konfekcji

Doświadczenie ub. roku przekonało, szwedów, iż bez polskiego węgla trudno im będzie się obejść

że nawet dotrzymania przyznanej Anglii 47 proc. kontyngentu węgla nie da się skutecznie bez jakieś systemu importu przyniesie węgla z Anglii. Natomiast eksport innych towarów z Polski nie rozwija się należyście.

Próby wywozu do Szwecji wyrobów włókienniczych i konfekcji nie dały dotychczas zadowalających rezultatów, mimo sprzyjającej koniunktury. Polski przemysł włókienniczy nie odpowiada dostatecznie wymogom tutejszego rynku ani pod względem jakościowym, ani pod względem cen, ani też pod względem techniki kupieckiej.

Wobec tego byłoby wskazane, nie pomijając włókiennictwa, zająć się innymi artykułami, mającymi widoki powodzenia na rynku szwedzkim. Mamy tu na myśli

wyroby chemiczne wszelakiego rodzaju, których Szwecja importuje znaczne ilości, bo za przeszło 100 milj. kor. rocznie, nie tylko dla własnej konsumpcji krajowej, ale też dla swego przemysłu eksportowego. Wchodziłyby tu w grę przede wszystkim wszelkie nawozy sztuczne, soda, potas, sól glauberska, farby anilinowe.

Pozatem pragnę zwrócić uwagę na widoki eksportu z Polski materiałów budowlanych.

jak cementu, gipsu, bieli cynkowej, rur kanalizacyjnych i wodociągowych, belek żelaznych, szyn itp. artykułów masowych, których wywóz dalby portowi Gdyni i tonnażowi naszemu pożądane

frachty masowe. Obecny sezon letni zaznaczył się niezwykle ożywionym ruchem turystycznym z Polski do Szwecji.

Już w poprzednich miesiącach zawinęło do portu sztokholmskiego kilka polskich statków turystycznych. Sierpień zaznaczył się przybyciem do Sztokholmu jednocześnie w dniach od 3 do 6 sierpnia trzech statków z Gdyni, mianowicie statków linii „Gdynia — Ameryka”: „Kościuszko”, „Warszawa” i „Mariholm”, wieżących razem około 800 pasażerów.

Znaczny napływ gości z Polski wykazał jasno braki, jakie zachodzą w organizacji opieki nad polskimi

turystami na tutejszym terenie, w celu rozsądnego wykorzystania tych krótkich wycieczek. Mogłyby one dawać o wiele większe korzyści z punktu widzenia poznania kraju, jego zabytków, natury i kultury obecnej, gdyby wycieczki te były organizowane przez osoby znające lepiej sferę zainteresowań przeciętnego turysty polskiego i umiejacę lepiej niż to czynią zagraniczne biura turystyczne, ocenić co dla Polaka może być interesujące, a co go mniej obchodzi. Dużo

się bowiem często czasu traci na oglądaniu mniej ciekawych obiektów i banalnych okazów muzealnych, a prawdziwie interesujące dla Polaków zabytki nie są zwiedzane. Biura turystyczne, mając na celu przede wszystkim własny zysk, pobierają za swe usługi opłaty często nadmiernie wysokie. Jest już czas pomyśleć o

założeniu specjalnego biura turystycznego dla Polaków podróżujących po Szwecji.

**Mieszkanie Two nie jest odpowiedniem miejscem przechowywania majątku, lecz **SAFE****

## Proces o lichwę grozi członkom zarządu „Żyrardowa“

W niedzielnym numerze „Głosu Porannego“ podaliśmy treść uchwały, zawartej pomiędzy mniejszością polską akcjonariuszy Żyrardowa, a większością francuską.

Układ ten przewidywał między innymi rozstrzygnięcie szeregu spraw przez specjalny trybunał arbitrażowy.

Obecnie b. min. Zaleski i ks. Radziwiłł, którzy mieli występować w sądzie arbitrażowym z ramienia mniejszości polskiej, odmówili przyjęcia mandatów w tym trybunale.

Na tle tego układu powstał cały szereg przykrych zatar-

gów wśród komitetu obrony praw mniejszości akcjonariuszy Żyrardowa, przyczem odnośny układ został uchwalony bez wiedzy prezesa komitetu prez. Feliksa Młynarskiego, który bawi w Druskiénikach.

Jednocześnie przeciwko człon-

kom zarządu: Boussacowi, Auperitowi oraz hr. Henrykowi Potockiemu wytoczony został proces karny za lichwę. W grupie oskarżonych znajduje się podobno kilka wybitnych osobistości Polaków.

### Zawieszone porozumienie w sprawie emerytur robotniczych

Z Warszawy donoszą: Sekwestratorzy sądowi Zakładów Żyrardowskich zawarli porozumienie z pracownikami zakładów w długotrwałym sporze o emerytury.

W myśl tego porozumienia blisko 400 robotników otrzymać miało zaopatrzenie.

W ostatniej chwili sekwestratorzy sądowi, powiadomieni o osiągnięciu porozumienia między polską mniejszością, a francuską większością Żyrardowa, wstrzymali podpisanie tej umowy. W ten sposób zatarg o emerytury, który ciągnie się już od kilku lat i był przedmiotem szeregu procesów sądowych, pozostanie nadal otwarty.

### Wzrost bezrobocia we włókiennictwie Włoch

Sprawozdanie lipcowe włoskiego ministra korporacji omawia m. in. szczegółowo sytuację przemysłu włókienniczego. Ogólnie kształtuje się ona niepomyślnie pod względem stanu produkcji, zwłaszcza w przemyśle jedwabnym, konopnym i lnianym.

W przemyśle bawełnianym przeprowadzono silne redukcje liczby zatrudnionych robotników o przeszło 2.000 osób. Ogólna tendencja w tej gałęzi wywołuje powszechne zaniepokojenie i nawet działalność Istituto Coloniero Italiano nie wpłynęła dodatnio na koniunkturę. Również i przemysł wełniany przeprowadził wydatne redukcje, podczas gdy w lipcu 1933 r. ilość zatrudnionych zwiększyła się o przeszło 2.000 osób.

Stosunkowo korzystnie kształtowała się sytuacja w przemyśle jutowym, gdzie liczba zatrudnionych uległa zwiększeniu o przeszło 1000 osób.

### GOSPODARKA NARODOWA

Ukazał się podwójny (15-16) zeszyt „Gospodarki Narodowej“.

W dziale artykułowym p. J. Poniatowski podnosi konieczność usłgodzenia kontrastów w podziale dochodu społecznego, p. J. Borowik omawia całokształt polskiej gospodarki morskiej, p. K. Sokolowski porusza kwestję kredytów dla rzemiosła, a p. A. Moliński mówi o stosunku urzędów centralnych do półoficjalnych organizacji gospodarczych.

Ponadto w numerze znajdujemy dwugłos (pp. M. Drozdowski i H. Taubenfeld) w dyskusji na temat roli i metod samorządu gospodarczego.

W dziale uwag i notatek poruszono ustawę o ochronie lokatorów, ceny ziemi, bolączki trakcji samochodowej w Polsce, inkasowanie niektórych opłat gospodarczych przez organizacje społeczne.

### Dyr. K. Wędziagolski syndykiem upadłości L. Geyera

Jak już donieśliśmy przed kilku dniami, odbyło się w dniu 1 b. m. zebranie wierzycieli zakładów przemysłu bawełnianego, Ludwik Geyer, Sp. Akc.

Na zebraniu tem największą ilość głosów na syndyka otrzymał kurator upadłości dyrektor K. Wędziagolski.

W dniu wczorajszym dyr. Wędziagolski mianowany został syndykiem tej upadłości

### Monopol bawełny w Persji

Izba handlowa w Teheranie przewiduje utworzenie towarzystwa z kapitałem 10 milionów riali celem utworzenia monopolu bawełnianego.

Zwrócono się w tym celu z projektem do rządu perskiego z prośbą o zezwolenie zorganizowania towarzystwa, w którym brałyby udział: perska izba handlowa, bank narodowy i kupiectwo perskie.

### Fuzja Mathis—Ford

Na ostatniem walnem zebraniu akcjonariuszy francuskiego towarzystwa Forda uchwalono fuzję tego towarzystwa z fabryką samochodów Mathis w Strasburgu.

Nowe towarzystwo będzie nosiło nazwę Matford. Towarzystwo Forda obejmuje 52 proc. kapitału zakładowego, Mathis — 48 proc. przyczem kapitał wynosić będzie początkowo 20 milionów franków. Kierownictwo nową fabryką przekazane będzie francuskiemu towarzystwu Forda.

### Gabinet kosmetyki i toaletowej

## Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4 —8 wiecz.

## Przedzalnice stają!

Niemcy nie płacą 10 milj. importerom angielskim

4 b. m. zostało zwolnionych z pracy 10.000 robotników w przedzalniach w Lancashire. Zwolnienie nastąpiło skutkiem zamknięcia przedzaln angielskich z powodu niepłacenia przez niemieckich importerów należności, które doszły ostatnio do sumy 500.000 l.

Wywóz angielskich towarów bawełnianych z Lancashire wyniósł w r. 1933 2.500.000 f.

Delegacja angielskich przemysłowców włókienniczych, która wróciła z Berlina do Manchesteru, odbyła konferencję z przedstawicielami przedzaln zainteresowanych w eksporcie do Niemiec.

Na konferencji zapadła jednomyślna uchwała wstrzymania całego eksportu do Niemiec aż do czasu, gdy niemieccy eksporterzy podejmą kroki do likwidacji długów należnych importerom angielskim, wynoszących 10.000.000 marek.

### Spóźnieni subskrybenci P. N. mogą jeszcze wpłacać zaległe raty

WARSZAWA, 7 sierpnia. — Generalny komisarz pożyczki narodowej wydał następujące obwieśczenie:

W celu dania możności uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli uiścić pozostałej należności za subskrypcję do dnia 5 sierpnia r. b. zawiadamia się, że termin przyjmowania wkładów został sprotłongowany do dnia 5 września r. b. Po tym terminie nie będą przyjmowane żadne wpłaty na subskrypcję.

W zreorganizowanym wydziale „SAFES“  
**Banku Handlowego w Łodzi**  
Sp. Akc. (Al. Kościuszki Nr. 15)  
została otwarta dla wygody Sz. Klijenteli

## PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatę na przechowanie różne przedmioty w opieczetowanych kufrach, walizach i t. p., co jest szczególnie dogodnie dla osób, udających się

### w podróż, na lotniska i t. d.

## Kolonje brytyjskie zamykają się dla przywozu japońskiego

W „Cyprus Gazette“ ogłoszono rozporządzenie, dające prawo gubernatorowi tej wyspy ustalenia na pewien czas kwot dopuszczalnych do importu na Cypr wyrobów włókienniczych, wytwarzanych poza obrębem Imperjum Brytyjskiego.

Za wyroby włókiennicze uchodzą wytwory zawierające 50 proc. lub więcej bawełny, jedwabiu lub jedwabiu sztucznego, względnie bawełny, jedwabiu lub jedwabiu sztucznego łącznie.

Rozporządzenie przewiduje sankcje karne za naruszenia postanowień, przyczem jednak gubernatorowi prawo dopuszczania importu z poszczególnych krajów i ponad oznaczoną kwotę, jeśliby zaszła tego potrzeba za opłatą oprócz cła dodatkowych opłat w wysokości

jaką gubernator będzie uważał za odpowiednią.

Kwota przyznana Polsce na czas od 7 maja do 31 grudnia wynosi 3.200 jardów.

W tym numerze „Cyprus Gazette“ gubernator podaje do wiadomości, że import towarów włókienniczych do Cypru z Japonii osiągnął kwotę, oznaczoną dla kraju tego w powyższym podziale.

W związku z tem, dla łódzkiego przemysłu włókienniczego powstają nowe możliwości, tembardziej, iż obecnie odpał najpoważniejszy konkurent — Japonia, która dotąd, w związku z taniością swych wyrobów, wypierała z rynku nie tylko wyroby włókiennicze polskie ale i innych państw eksportujących na Cypr. (ag)

Dźwiękowy Kinoteatr  
**CAPITOL**  
Dziś prezentujemy!

Frapujący, pełen prawdy życiowej dramat reżyserji znakomitego JAMES FLOOD'A  
**„Otchłań życia“**  
W rolach głównych bohaterowie Lubiczewskiej „Sztuki Życia“: — Miriam Hopkins, Frederic March, George Raft, Helena Mack.  
Niezwykła inscenizacja! — Fascynująca treść! — Film, który wywołał sensację na całym świecie!  
NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy oraz aktualności Foxa







## Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i P. A. T.  
Początek o godz. 4.30

Rozśpiewana i roztańczona, tryskająca humorem komedia p. t.

## JA MAM TEMPERAMENT

W rolach głównych: **Marion Davies** oraz najpopularniejszy **Bing Crosby**  
Płomienna pieśniarz Ameryki

Imponująca wystawa, jaką widzieliście tylko w największych filmach!  
200-tu śpiewaków w jednej scenie muzycznej i setki najpiękniejszych tancerek Ameryki!



Najskuteczniejszą obroną  
przed  
obrzydliwymi  
owadami

... jest FLIT, który je niszczy

Setki tysięcy istnień narażone są każdego roku na choroby, spowodowane przez roznoszące zarazki owady. Dlatego też trzeba wystrzegać się mało skutecznych środków owadobójczych. Należy żądać jedynie FLITU i odmawiać przyjęcia wszelkich naśladownictw. Rozpylony FLIT nie płami. Żądać żółtej blaszanki z czarną opaską i żołnierzykiem. Ceny FLITU znacznie niższe.



Zadaj **FLIT**  
Wyrzeczaj się naśladownictw

## Przez „ORBIS” w świat

Indywidualne paszporty i wizy do **JUGOSŁAWJI** zł. 165.—  
Wycieczka do kąpielisk **DALMACJI** 19/8—9/6 r.b., 245.—  
**BERLIN, DREZNO, HAMBURG**

2—6 września r. b. od zł. 110.—

Wyjazdy grupowe do **WILNA** 11, 15, 18 i 25  
sierpnia r.b. — Przejazd w obie strony zł. 27.20

Wielka wycieczka do **GDYNI** (pełne 4 dni nad  
morzem) od 11—16 sierpnia r. b. — Przejazd  
w obie strony zł. 14.90

P. B. P. „ORBIS” przyjmuje zgłoszenia na paszporty  
zagraniczne ulgowe do Jugosławji, Austrii, Czechosłowacji,  
Norwegji, Estonji.

Informacji udziela i zapisy na powyższe wycieczki przyjmuje  
tylko „ORBIS”, Piotrkowska 65 (vis a vis Grand-Hotelu)

## Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

## Skradziono następujące weksle

płatne w Łodzi:  
Sz. Zylberszyc, pl. 30. 8. 34 r. zł. 500.—, H. B. Zylber-  
berg, pl. 19. 8. 34 r. zł. 250.— i 19. 9. 34 r. zł. 250.—,  
M. Rusak pl. 10. 8. 34 r. zł. 500.—, J. Rajchman, pl.  
12. 8. 34 r. zł. 50.—, M. Krumholz, pl. 20. 10. 34 r. zł.  
zł. 50.—, 20. 12. 34 r. zł. 50.—, 20. 2. 35 r. zł. 50.—,  
20. 3. 35 r. zł. 50.—, 20. 4. 35 r. zł. 50.—, 20. 5. 35 r.  
zł. 50.—, 20. 6. 35 r. zł. 50.—, E. Dimant, pl. 20. 11. 34 r.  
zł. 50.—, 20. 1. 35 r. zł. 50.—, I. Ajzenbaum, pl. 2. 9.  
34 r. zł. 300.—, W. Dukalski, pl. 4. 8. 34 r. zł. 35.—,  
M. Dalkowski, pl. 3. 8. 34 r. zł. 65.—, I. Wojdysławski,  
pl. we wrześniu 34 r. zł. 140.—, M. Lipfeld, pl. we  
wrześniu zł. 40.—, B. Szylis, pl. 15. 8. 34 r. zł. 90.—,  
A. Jakubowicz, pl. 15. 8. 34 r. zł. 270.—, M. Fogel, czek  
pl. 30. 8. 34 r. zł. 10.000.—, Sz. Zylberszyc, blanko na  
zł. 5000.—, Ch. Flakowicz 3 blanko po zł. 100.—, Książka  
Oszczędnościowa Banku Depozytowego na nazw. Hersza  
Kozłowskiego na zł. 150.—  
Weksle powyższe unieważnia Kozłowski, Nad Łódką 10

## KUPCY

którzy polecają  
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

## Ogłoszenia drobne

## Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego  
wyuczam w bardzo krótkim  
czasie. Kryszek, Pomorska 15,  
Tel. 171-28. Zastać można od  
1—3. 964—3

ENGLISH LESSONS. Angiel-  
skiego lekcja 1 zł. — Telefon  
151-63. 970-3

## Różne

REWELACJA!! Znany renomo-  
wany zakład fryzjerski I. Jaku-  
bowicza w Łodzi, Piotrkowska  
60 (w podwórzu) postanowił na  
sezon letni obniżyć ceny. Gole  
lenie 20 gr., strzyżenie 40 gr.,  
mycie głowy 30 gr., masaż  
elektr. 20 gr. Pierwszorzędny  
manicure 70 gr. Spieszcie wszy-  
scy tłumnie do Jakubowicza!!!  
7851—20

BUCHALTER-BILANSISTA od-  
powiedzialny podatkowiec z wie-  
loletnią praktyką przyjmie pracę  
w zakresie założenia — prowa-  
dzenia ksiąg — nadzoru — por-  
ządkowania zaległości. Pierw-  
szorzędne referencje. Tel. 109-65  
do 10 r. i 2—4 pp. 268-6

PIERWSZORZĘDNYM pracow-  
nikom wydajemy swetry do szy-  
cia. Fabryka Narutowicza 57.  
966-3

ZGUBIONY dowód zaliczenio-  
wy ekspedycji f-my „Sytnier”,  
Nowomiejska 3, na zł. 126.—  
Nr. 39268 z dn. 7 lipca 1934.  
poz. 2416 unieważniam. M. Luft  
w Łodzi, ul. Pomorska 19.

## Posady

POSZUKIWANY pierwszorzęd-  
ny fachowiec do gumowania  
towałów nieprzemakalnych  
(Gummistreicher) — na wyjazd  
zagranicę. Łask. zgłoszenia pod  
„Fachowiec”

POTRZEBNA stenotypistka z  
dokładną znajomością francus-  
kiego. Zgłaszać się Jarociński  
Moniuszki 6.

## Lokale

MIESZKANIA słoneczne 3 i 4  
pokojowe w nowym domu na-  
przeciwko parku Staszycy do  
wynajęcia. Wiadomość: Cegiel-  
niana 82. 962-2

## TRUSKAWIEC

PENSJONAT

„ARKADIA”

TELEFON 22

Pełny komfort. Radio. Łazienki. Przepiękne  
słoneczne pokoje balkonowe. Pokój brydżowy.

Znana pierwszorzędna  
kuchnia djetetyczna

pod zarządem

PAULINY BERGSTEINOWEJ

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO,  
CO NAJLEPSZEJ  
COKOLWIEK DROŻSZE —  
— WIELOKROTNIJE LEPSZE!



## Wyborowe LODY

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODO-  
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM

POLECA

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

FOTOGRAF  
PRASOWY

## ROSS

6-go Sierpnia 9  
(SFINKS) róg Wólcząskiej

Wykonuje zdjęcia pra-  
sowe, z uroczystości,  
sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy skle-  
powe, kopje obrazów,  
katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Institut de Beauté

POMA

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

Bezpłatne porady  
kosmetyczne!

SŁONECZNE 3-pokojowe miesz-  
kanie z wygodami na I piętrze  
w oficynie do wynajęcia. Piotr-  
kowska 200. Dozorca wskaże.  
975-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

## Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy telefem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia świąteczne i ślubowe 12 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, fir. m. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.